



16 bm. w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia XV Międzynarodowych Targów Książki, na którą przybyli przedstawiciele 285 wystawców.

Na zdjęciu: fragment stoiska wydawnictw radzieckich.

CAF — Surowiec

**Z TRYBUNY
V PLENUM KC PZPR**
Wystąpienia w dyskusji
na Plenum
zamieszczamy na str. 2 i 3

Hutnicy w Belwederze

WARSZAWA (PAP)
Z okazji przypadającego 24 bm. Dnia Hutnika — święta ćwierćmilionowej rzeszy polskich metalurgów, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w czwartek w Belwederze delegację hutników z przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników Józefem Kieszczyńskim.

Delegacja przekazała przewodniczącemu Rady Państwa serdeczne pozdrowienia od wszystkich polskich hutników i złożyła meldunek o podjęciu nowych zobowiązań.

Współpraca badaczy Kosmosu

MOSKWA (PAP)
Pomyślnie przeprowadzenie badań kosmicznych za pomocą pierwszych dwóch sputników z serii „Interkosmos” jest dobitnym przykładem owocnej międzynarodowej współpracy naukowej w badaniach przestrzeni pozaziemskiej — stwierdził prof. Mieczysław Kiel dysz, przewodniczący Komitetu do Spraw Badań Kosmicznych (COSPAR) obradującej w Leningradzie.

Prof. A. Blagonrawow, który wygłosił referat o badaniach górnych warstw atmosfery i przestrzeni kosmicznej, specjalny rozdział poświęcił analizie wstępnych wyników wspólnych badań uczonych krajów socjalistycznych w tej dziedzinie.

UCHWAŁA PLENUM KC FPK

● PARYŻ
Obradujące w Drancy pod Paryżem plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej jednomyślnie zaaprobowало sprawozdanie Centralnej Komisji Kontroli Politycznej o działalności Rogera Garauda i jego wyłączeniu z szeregu partii. Poinformował o tym przedstawiciel prasy przewodniczący komisji, Gustav Ansart.

Głos TYGODNIA

ukazuje się w sobotę na 10 stronach

— O karierach 25-lecia pisze — W. Łuczak
— O tradycyjnych imięninach — A. Goliński.
— O festiwalu orkiestr dętych w Stawnie — K. Rozbicki.
— O lekcjach bibliotecznych — Z. Sikorowa
— O kolejnej wystawie plastycznej M. Grudniewska
— O poławskich spotkaniach — W. Nowak
— Ponadto ukażą się: magazyn wydarzeń międzyrodzowych „Biegunki” pod red. H. Banasiaka nowe książki, filmy, oraz fotoreportaż A. Maślankiewicza „Skrzydlaty rajd”.

IV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR rozpoczety!

WITAMY!

Do Koszalina przyjechało siedemdziesięciu sześciu recytatorów Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego na kolejny Konkurs. W jury zasiada znakomity współczesny poeta radziecki, Robert ROZDIESTWIENSKI, a przewodniczy Komisji oceniającej E. Wyszkowski.

Dzisiaj o godzinie 10. w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym

odbędzie się inauguracja Konkursu. W pierwszym dniu przesłuchani zostaną uczniowie szkół podstawowych, a w sobotę — szkół średnich. Podsumowanie eliminacji oraz wręczenie nagród odbędzie się w niedzielę, w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. O godzinie 15, w niedzielę, planowany jest występ laureatów.

Tegoroczny Konkurs poświęcony jest setnej rocznicy urodzin Lenina i dwudziestopięciuleciu zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim. Witając uczestników IV Konkursu w Koszalinie — życzymy im samych sukcesów.



W całym kraju trwa akcja badań stomatologicznych u dzieci wiejskich. Szczególną uwagę zwraca się na stan uzębienia i stopień rozwoju i nasilenia próchnicy w poszczególnych regionach kraju. Zebrane w ten sposób dane posłużą Ministerstwu Zdrowia oraz UNESCO (inspirator światowej akcji) do sporządzenia „mapy próchnicy”. W powiecie złotowskim, woj. koszalińskie — akcja ta objęła do tej pory 2 tys. dzieci.

Na zdjęciu: przed szkołą podstawową w Stawnicy, woj. koszalińskie, ekipa lekarzy — stomatologów bada stan uzębienia dzieci.

CAF — Kraszewski

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

A B

Nakład: 123.455

Cena 50 gr

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XVIII Piątek, 22 maja 1970 r. Nr 141 (5534)

„Złota Wiecha” przed wojewódzkim finałem

Tegoroczny, z kolei szósty konkurs pod nazwą „Złota Wiecha” na najlepszy budynek inwentarski na wsi w naszym województwie zbliża się do finału. Do końca bieżącego miesiąca powiatowa służba architektoniczna odwiedzi rolników, którzy zbudowali i zgłosili do konkursu nowe obory, chlewnie oraz budynki inwentarskie o wszechstronnym przeznaczeniu lub też zmodernizowali budynki już istniejące. Za kilka tygodni najlepsze z tych budynków ocenią członkowie wojewódzkiego sądu konkursowego oraz wyłonią zwycięzców nagród wojewódzkich. Tradycyjnie też uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się w jesieni, z okazji wojewódzkich uroczystości dożynkowych.

Już we wstępnych ustaleniach wynika, że w tym roku konkurs przyniesie bogatsze pokłosie, niż w latach ubiegłych. Zgłoszono już ponad 160 budynków nowych i kilkadziesiąt zmodernizowanych. Przeraduje powiat złotowski, gdzie do oceny przez sąd wojewódzki zakwalifikowano 5 nowych budynków, spora liczba zgłoszeń wpłynęła z powiatów miastec

kiego, słupskiego, białogardzkiego, szczecińskiego, koszalińskiego. „Złota Wiecha” zdobyła sobie na naszej wsi prawo obywatelstwa. Nagrodzone budynki i mamy ich w województwie już kilkadziesiąt w tym kilkanaście wyróżnionych nagrodami centralnymi, z każdym rokiem powiększają się naturalnych wzorców dla rolników, rzemieślników i projektantów. Konkurs stał się sym

(Dokończenie na str. 3)

Bombowce USA torują drogę wojskom sajgońskim

Reżim marionetek z Wietnamu Pd. planuje zabór części terytorium Kambodży

HANOI, PARYŻ
PEKIN (PAP)

Sily południowowietnamskie otworzyły nowy front walki w Kambodży. Wojska południowowietnamskie wdarły się na teren Kambodży z prowincji Quang Duc na płaskowyż centralnym. W ataku tym nie biorą udziału regularne oddziały amerykańskie, lecz dowództwo USA zapewniło atakującym oddziałom południowo-wietnamskim wsparcie logistyczne, helikoptery, współdziałanie lotnictwa bombowego, wsparcie artyleryjskie oraz doradców. Według doniesień, jakie napłynęły w czwartek rano, oddziały atakujące nie napotykały na swoim kierunku działania żadnych ugrupowań „nieprzyjacielskich”. Mimo braku jakiegokolwiek oporu, amerykańskie bombowce „B-52” bombardują rejon, do których wracają następnie oddziały południowowietnamskie.

Liczba wojsk sajgońskich w Kambodży wzrosła do 30 tys. Sily USA zaangażowane w Kambodży liczą 10 tys. osób. Od momentu wtargnięcia do

Kambodży wojska amerykańskie straciły 162 zabitych i 664 rannych, zaś oddziały sajgońskie 580 zabitych i 2.007 rannych.

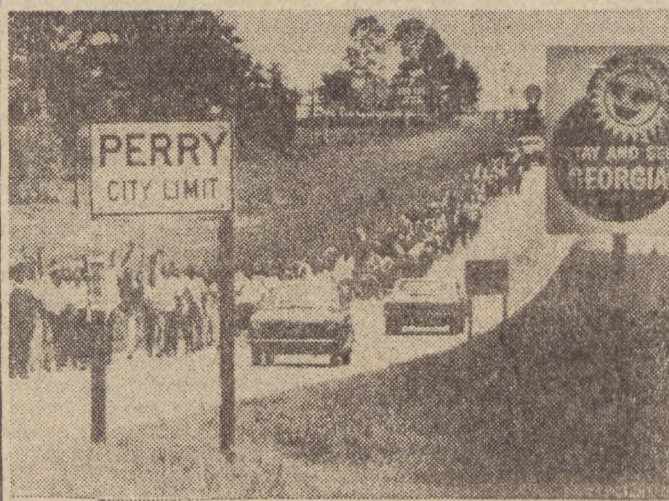
Agencja Reutera donosi, że w rejonie Tonle Bet na wschodnim brzegu rzeki Mekong wylądował batalion wyszkolonych przez Amerykanów Khmerów zamieszkałych w Wietnamie Południowym. Tonle Bet jest ważnym punktem strategicznym, gdyż w rejonie tym znajduje się przeprawa przez Mekong.

W Wietnamie Południowym lotnictwo amerykańskie dokonuje zmasowanych nalotów w

rejonie pogranicza kambodżańsko-laotańskiego na płaskowyż centralny.

Marionetkowy wiceprezydent reżimu sajgońskiego, gen. Cao Ky oświadczył w czwartek, że byłoby naiwnością oczekiwać, iż wojska sajgońskie wycofają się z Kambodży do 30 czerwca br., jak to zapowiedział dla wojsk amerykańskich prezydent Nixon. Sajgończycy zamierzają pozostać w Kambodży tak długo „jak będzie to potrzebne” i chcą „wykorzystać okazję dla zapewnienia bezpieczeństwa swemu krajowi”.

(Dokończenie na str. 3)



Z miejscowości Perry (Georgia) ruszył kilkusetosobowy marsz protestacyjny ludności murzyńskiej. Uczestnicy pochodu, który zakończył się na odległości 150 km Atlantyc, protestują w ten sposób przeciwko dyskryminacji rasowej w USA i zabiciu przez policję studentów murzyńskich na uniwersytecie w Augusta i Jackson.

Na zdjęciu: pochód ludności murzyńskiej wyrusza z Perry do Atlanty.

CAF — Unifax

ZŁOTY JUBILEUSZ ZLP

Wysokie odznaczenia dla polskich pisarzy

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 50-lecia Związku Literatów Polskich odbyło się w czwartek, w Stołecznym Domu Literatury, uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego ZLP z udziałem wszystkich prezesów oddziałów terenowych.

Na uroczystość przybyli: zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wiceprezes NK ZSL, członek Rady Państwa Józef Oga-Michalski, sekretarz NK ZSL — Zygmunt Surowiec, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Józef Kępa.

W przemówieniu, otwierającym posiedzenie, prezes ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz, przy pominięciu pokrótce historię powstania związku i jego dzieje.

Wielu zasłużonych członków i pracowników związku udeko

rowanych zostało odznaczenia państwowymi. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymali Ewa Szelburg-Zarembina i Tadeusz Hołuj. Sztandarem Pracy II klasy odznaczony został Aleksander Mali-szewski.

Uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego ZLP zakończył koncert oraz lampka wina w salach Domu Literatury w Warszawie.

Leonid Teliga



nie żyje!

WARSZAWA (PAP)

W czwartek zmarł w Warszawie w wieku 53 lat jeden z najsłynniejszych żeglarzy świata LEONID TELIGA — dziennikarz i literat, całym sercem oddany Polsce, człowiek o różnorodnych zainteresowaniach. Większość swego życia poświęcił morzu.

Leonid Teliga urodził się 28 maja 1917 r. w Wiaźmie. Już od wczesnej młodości interesował się żeglarstwem. Przez długie lata marzył o wielkich podróżach żeglarskich. Światową sławę przyniósł mu samotny rejs na jachcie „Opty” do okola świata. Rozpoczął go 25 stycznia 1967 r. w Casablance i zakończył w tym samym porcie 16 kwietnia 1969 r.

CAF — Czarnogórski

ROLNICTWO I WIES

STALY DODATEK DO GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO

na str. 4 i 5

BRONISŁAW CIUŁA — dyrektor ZPB „FASTY” w Białymstoku zwrócił uwagę na konieczność pomocy oraz wnikliwej kontroli instancji i organizacji partyjnych przy doborze zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego, od czego zależy będzie powodzenie nowego systemu. Konieczne jest także wzmocnienie pracy propagandowo-wyjaśniającej wśród załóg.

TADEUSZ PYKA — sekretarz KW PZPR w Katowicach stwierdził, że wprowadzenie nowego systemu wymagać będzie podniesienia odpowiedzialności poszczególnych kierowników zakładów i zjednoczeń. Warunki startu do wdrożenia nowego systemu są różne w różnych zakładach, co powinno być uwzględnione przy ustalaniu bazy, wskaźników i zadań odcinkowych.

Mówca zatrzymał się następnie nad problemami funkcjonowania nowego systemu bodźców w hutnictwie i górnictwie. W górnictwie np. na kładają się poważne zadania ilościowe ze względu na rosnące potrzeby krajowe i możliwość eksportu z koniecznością obniżki kosztów własnych głównie przez racjonalną gospodarkę materiałową. Skomplikowany podział kompetencji w dziedzinie handlu zagranicznego nie odpowiada potrzebom przemysłu. Przemysł hutniczy np. realizuje zadania eksportowe za pośrednictwem 10 centrali handlu zagranicznego, a importowe — za pośrednictwem 16 centrali.

Mówca zatrzymał się następnie nad realizacją Uchwały VII Plenum i stwierdził, że podstawowym źródłem niedociągnięć jest brak kompleksowego, perspektywicznego spojrzenia na całość gospodarki branż, resortów, a także każdego przedsiębiorstwa z osobna.

IGNACY LOGA-SOWIŃSKI — przewodniczący CRZZ podkreślił, że pierwszym zadaniem decydującym o powodzeniu nowego systemu będzie skuteczne zastosowanie metod i kierunków działania, zmierzających do rzeczywistego wypracowania środków na podwyżki plac robotniczych, i na premie dla pracowników umysłowych. Drugie zadanie sprostować się będzie do opracowania zasad sprawiedliwego podziału wypracowanych środków na podwyżki oraz kontroli właściwego ich stosowania.

Rozwijając te problemy, mówca stwierdził dalej: Mając na uwadze wypracowanie przez załogi środków na podwyżki plac i premii oraz wykorzystanie wszystkich możliwych rezerw w tym zakresie musimy zwrócić bacniejszą uwagę na racjonalne wykorzystanie czasu pracy.

Inną pozycją straty czasu pracy ludzi i maszyn jest nie usprawiedliwiona absencja. W ub. r. liczba opuszczających z tego tytułu godzin (przeciętne na 1 robotnika grupy przemysłowej) wzrosła prawie o 14 proc. Usuwając przyczyny tych zjawisk należy wycofać wniosek w stosunku do osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy.

Kolejnym źródłem rezerw umożliwiających wygoszczanie środków na podwyżki plac jest lepsze wykorzystanie środków trwałych.

Droga jest śmielsze przechodzenie na wielozmianową pracę. Współczesny przemysł nie polepsza się jednak w zasadniczy sposób.

Szczególnego znaczenia nabiera praca na 3 zmiany w zakładach wyposażonych w nowe maszyny i urządzenia przemysłowe. Tymczasem częściej zdarzają się jeszcze takie fakty, że zakupujemy nowe i drogie maszyny, które nie są potem właściwie zagospodarowane.

Te zagadnienia powinniśmy jak — najszybciej — uwzględnić przy opracowaniu planu na lata 1971—75.

I. Loga-Sowiński zwrócił następnie uwagę na zapewnienie sprawnego działania systemu kooperacji.

Należy założyć odpowiedzialność wysoki udział punktów premiowych za zadania kooperacyjne i przyjąć możliwość stosowania sankcji premiowych w stosunku do kierowników przedsiębiorstw.

nie wykonujących zadań w tym zakresie.

Instancje związkowe i rady zakładowe w ścisłym współdziałaniu z odpowiednimi dyrekcjami zjednoczeń i przedsiębiorstw będą rzetelnie analizowały proponowane zadania odcinkowe i wskaźniki syntetyczne, aby stale wzmagać ich działanie bodźce.

Wszelkie kombinacje dokonywane na drodze nieuzasadnionego podnoszenia cen, ustalanych głównie pod kątem łatwiejszego uzyskania wzrostu funduszu premiowego, muszą być w zarodku zwalczane jako społeczne szkodnictwo.

System podwyżek plac i premii, powiązanych ściśle z rzeczywistymi wymiarami rezultatów finansowymi i rzeczowymi, musi zakładać zróżnicowany wzrost zarobków.

Wydać się słuszne dokonać podziału środków wypracowanych na wzrost zarobków na dwie części. Pierwsza z

nizacji partyjnych i instancji w pracy politycznej, związanej z wdrażaniem intensywnych metod gospodarowania w branżach i przedsiębiorstwach.

Mówca zatrzymał się następnie nad problemem rezerw w przedsiębiorstwach. Ujawnione rezerwy pozwolą uruchomić w 15 przedsiębiorstwach kluczowych produkcję wartości ok. 900 mln zł, bez nakładów inwestycyjnych. W I kw. br. osiągnięto przyrost produkcji wynoszący 11,6 proc. przy wzroście zatrudnienia o 1,4 proc., co oznacza nie notowaną dotychczas poprawę struktury pokrycia przyrostu produkcji wzrostem wydajności pracy.

Podczas dyskusji nad nowymi metodami gospodarowania, poprzedzonej gruntowną analizą ekonomiczną, duży nacisk położono na zmniejszenie zużycia materiałów, polepszenie gospodarowania czasem pracy, usprawnienie rachunku kosztów, poprawę organizacji pracy.

JERZY OLSZEWSKI — dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Azotowego w Krakowie przedstawił propozycje dotyczące metod wprowadzania systemu w swoim zjednoczeniu. Chodzi tu m. in. o stworzenie w branży takiego systemu finansowego (np. zysk brutto i netto), przy którym nowe bodźce spełniałyby jak najskuteczniej swoją rolę.

Zadaniami odcinkowymi czy wskaźnikami syntetycznym w propozycjach mają być takie elementy, które wpływają na zwiększenie źródeł zysku najbardziej pożądanego przez gospodarstwo narodowe. Swoje propozycje J. Olszewski poparł konkretnymi przykładami. Nowy system bodźców — sprzyja gospodarskim przedsięwzięciom.

J. Olszewski zwrócił uwagę na niezbędną administracji gospodarczej pomoc organizacji partyjnych we wprowadzaniu, stosowaniu i doskonaleniu nowego systemu. Wiele uwagi poświęcił też problemom organizacji zarządzania przemysłem, krytykując m. in. nadmiar sprawozdań.

TADEUSZ WACHOWSKI — I sekretarz Komitetu fabrycznego PZPR Huty im. Lenina podał, że w Hucie, w wyniku realizacji ponad 4,5 tys. wniosków załogi po VII Plenum KC PZPR, opracowano długofalowy plan poprawy organizacji pracy i produkcji. Przyczyniło się w decydującej mierze do osiągnięcia przez Hutę dobrych wyników ekonomicznych w latach 1967—1969, tj. w okresie w którym załoga opanowywała produkcję nowych trudnych wyrobów.

Pozostaje jeszcze wiele do zrobienia w zakresie rytmiczności produkcji, usprawnienia metod planowania i organizacji wytwarzania. Niedostatecznie również wykorzystywana jest jeszcze rola mistrza jako organizatora produkcji.

Na te problemy zamierza załoga zwrócić szczególną uwagę, wprowadzając w życie nowy system bodźców, który wymaga umiejętnego przystosowania do specyfiki tak dużego i nieustannie rozwijającego się organizmu przemysłowego.

— Szczególne znaczenie dla Huty i innych przedsiębiorstw znajdujących się w podobnej sytuacji będzie miało ustalenie przez zjednoczenie precyzyjnych zasad i metod przeprowadzania korekt zadań bazowych związanych z przekazywaniem do eksploatacji nowych obiektów.

MICHAŁ KRUKOWSKI — przewodniczący Komitetu Pracy i Plac zaczął swe wystąpienie od zwięzłego omówienia dotychczasowych działań w dziedzinie polityki plac. W ostatnich latach nastąpił poważny postęp w doskonaleniu

systemu plac, zwłaszcza robotników. Uzyskano także poprawę w zakresie mierników oceny indywidualnej wydajności pracy i norm pracy. Poszczególne ogniwa administracji zadawały się jednak zbyt często formalnym wprowadzeniem określonego rozwiązania, nie sprawując skutecznej kontroli nad jego późniejszym działaniem. Wystąpiło to z całą ostrością w odniesieniu do premiowania pracowników umysłowych. Instytut Pracy nie spełnił pokładanej w nim nadziei, opracowując na ogół materiały mało użyteczne dla praktyki. Niezbędne jest więc przekształcenie tej placówki.

WACŁAW STANISZEWSKI — robotnik z FSO na Żeraniu powiedział, że poprawę gospodarowania musi przynieść likwidacja występujących nieprawidłowości. Dobrą drogą do tego celu jest właściwe stosowanie bodźców materialnego zainteresowania.

JAN MITRĘGA — minister górnictwa i energetyki: Nowy system bodźców materialnego zainteresowania dla górnictwa węglowego powinien być oparty na określonych jednoznacznie zadaniach i zabezpieczony w pełni ich wykonanie. Odmienne muszą być sformułowane zadania dla trzech istniejących w górnictwie kategorii kopalń, tj. kopalń rozwijających się, kopalń o ustalonym wydobyciu i kopalni o wydobyciu zanikającym.

Jako główne zadania odcinkowe w górnictwie węgla proponuje się: wydobycie dobowe w tonach, wydajność pracy obliczaną w kilogramach na pracownikodniówkę oraz cenę zbytu węgla w złotych za tonę. Dla przedsiębiorstw inwestycyjnych robót górniczych, ze względu na ich specyfikę, zadania muszą być odmienne.

JERZY PIENKOWSKI — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina: W ciągu minionych 4 lat, Stocznia im. Lenina zwiększyła produkcję o 32,4 proc., a przyrost ten w 75 proc. uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy. Wystąpił jednak także ujemny zjawiska, wśród których na szczególną uwagę zasługują rosnąca liczba godzin nadliczbowych, świadcząca o niedostatkach w organizacji produkcji. W minionym roku całkowity koszt „nadgodzin” stanowił w Stoczni 18,4 proc. jej funduszu plac.

J. Pienkowski postulował, aby w szybkim tempie dopracować program nowej organizacji przemysłu okrętowego — tak, aby możliwe było wprowadzenie jej w życie od 1. 1. 1971 roku.

BRONISŁAW GÓZDZ — ślusarz — mistrz, sekretarz KZ PZPR Fabryki Maszyn Górniczych w Piotrkowie Trybunalskim omówił przedsięwzięcia podejmowane w zakładzie dla zmniejszenia strat czasu pracy. Nowy system zachęt materialnych pomoże w wywaleniu tego typu rezerw, o ile nie będzie się przy tym stosowało np. nieuzasadnionych trudności w zwalnianiu z pracy bumelantów i osób notorycznie nie wywiązujących się ze swych zadań. Wyraził on obawę, czy niedomagania w pracy transportu i napięta sytuacja zaopatrzeniowa nie staną się przeszkodą w wykorzystaniu posiadanych środków produkcyjnych i rzeczowych.

ANTONI RADLIŃSKI — minister przemysłu chemicznego: Konsekwentne działanie na rzecz poprawy organizacji pracy w przedsiębiorstwach umożliwiło przemysłowi chemicznemu po VII Plenum KC partii osiągnięcie wyższego niż w latach poprzednich tempa wzrostu wydajności. Zmniejszył się także udział godzin nadliczbowych poza ruchem ciągłym z ok. 22,5 na jednego robotnika w roku 1966 do 17,5 godz. w r. ub. godziny przestoju spadły w tym samym czasie o 16 proc.

Wzrost wydajności pracy po winien zabezpieczyć co najmniej 80 proc. przyrostu produkcji chemicznej.

A. Radliński powiedział, że obecnie największą uwagę poświęca się organizacji pracy w służbach utrzymania ruchu ze względu na dużą wartość środków trwałych.

WŁADYSŁAW LEONHARDT — dyrektor Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych

skoncentrował się na kryterium poprawy jakości, jako głównym zadaniu odcinkowym tej fabryki. Dla tego zakładu jest to problem szczególnej wagi, gdyż jakość wyrobów budziła dotąd wiele zastrzeżeń.

Wskazując na sposoby określenia zadań jakościowych w produkcji opon i detek mówca stwierdził, iż najsukcesowniej można to zrobić przez stopniowe zwiększanie norm przebiegu gwarancyjnego lub też zwiększanie średnich przebiegów ogumienia.

TADEUSZ KIERCZYŃSKI — zastępca dyrektora Instytutu Finansów przedstawił m. in. wpływ nowego systemu na działalność inwestycyjną. Premializacja rzeczowych efektów działalności doprowadzić powinno do tego, że lepiej będzie wcale nie realizować inwestycji, niż wykonywać je źle.

Stworzy się silny nacisk na biura projektowe i producentów maszyn w kierunku przyjmowania takich rozwiązań, które dadzą w rezultacie poprawę wyników ekonomicznych. W dotychczasowej działalności mieliśmy szereg chybotliwych inwestycji.

Mówca podważył postawę takich kierowników przedsiębiorstw, którzy starali się tak dobrać mierniki, aby pułap premii można było osiągnąć bez poprawy technologii i organizacji pracy. Nowy system uniemożliwi także inne drogi chodzenia „na łatwiznę”.

STANISŁAW KUJDA — I sekretarz KW PZPR w Koszalinie przedstawił główne kierunki prac podejmowanych przez wojewódzką organizację partyjną dla lepszego wykorzystania potencjału gospodarczego województwa. Organizacje partyjne zwiększyły swe oddziaływanie na sprawy porządkowania gospodarki w przedsiębiorstwach, a dzięki dużemu zaangażowaniu załóg, w ciągu 4 miesięcy br. zanotowano wyraźne polepszenie wyników ekonomicznych pracy przemysłu. Plany zostały przekroczone przy niepełnym zatrudnieniu, a przyrost produkcji uzyskano w tym czasie w 65 proc. drogą zwiększenia wydajności pracy.

Ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji najszybciej zrozumieli właściwy sens przeprowadzanych zmian w systemie gospodarowania — stwierdził mówca — podając liczne przykłady krytycznej oceny sytuacji istniejącej w przedsiębiorstwach. Np. w Zakładach Sprzętu Instalacyjnego A-22 w Szczecinku podano ostry krytyce pracę kadry inżyniersko-technicznej. Dyrektor techniczny, na wniosek organizacji partyjnej, został przez zjednoczenie usunięty ze swego stanowiska.

Mówiąc o istniejących rezerwach, S. Kujda wskazał m. in. na niewykorzystanie w pełni możliwości wytwórczej nowo wybudowanej, nowoczesnej Fabryki Obuwia w Słupsku. Zaopatrzenie materiałowe

we, którego limity ustaliło Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, pozwoli w zaledwie 59 proc. wykorzystać moc produkcyjną tego zakładu. Do istotnych, istniejących w przemyśle elektromaszynowym województwa rezerw zaliczył mówca niedostateczne wykorzystanie maszyn.

S. Kujda poinformował również o pozytywnych wynikach prac nad usprawnieniem procesu inwestycyjnego w woj. koszalińskim.

Prof. ALOJZY MELICH, rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach oświadczył, iż trzeba zagwarantować skuteczność nowego systemu bodźców m. in. przez przygotowanie racjonalnych przesłanek podziału funduszu plac wśród robotników. Mówca zwrócił uwagę na potrzebę usprawnienia polityki i techniki placowej, dzięki czemu można będzie wzmocnić oddziaływanie plac na każdego pracownika.

Mówca stwierdził, iż zbyt często traktuje się plac jako wynagrodzenie za samo przebywanie w miejscu pracy.

Usprawnienia wymagają także formy akordowe plac, które obecnie działają zbyt jednostronnie, wpływając prawie wyłącznie na efekty ilościowe.

Konieczne jest przekształcenie plac w aktywny instrument racjonalnego gospodarowania. Zachęcają do tego doświadczenia stosowania funduszu majstra czy funduszu mistrza. Działanie tych funduszy w hutnictwie wykazało, iż lepiej wykorzystuje się agregaty, skracając czas remontu czy regeneracji części zamiennych, zapobiega się awariom bądź szybciej się je usuwa.

EDWARD IDZIAK — dyrektor ekonomiczny Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu: Podstawowym źródłem obniżenia kosztów własnych jest w zakładach obniżenie strat ponoszonych na skutek braków oraz strat powstałych w okresie gwarancji udzielanych użytkownikom na wyroby fabryki. Straty te stanowią niemal 3 proc. całkowitych kosztów zakładu. Ich zmniejszenie zamierza się uzyskać przez wprowadzenie metod kompleksowego sterowania jakością produkcji oraz zwiększenie nadzoru i rozszerzenie serwisu użytkowników maszyn i urządzeń.

E. Idziak przedstawił również kierunki prac podejmowanych w Zakładach nad pogłębieniem rachunku ekonomicznego i doprowadzeniem go do każdego wydziału i każdej komórki fabryki.

FRANCISZEK KAIM — minister przemysłu ciężkiego przedstawił zamierzenia resortu zmierzające do poprawy zaopatrzenia gospodarki narodowej w stal (szczególnie wysokiej jakości) oraz w wyroby walcowane. Rośnie zapotrzebowanie na odlewy, których produkcja wzrosła poważnie w latach 1971—75. Decydujące znaczenie będą miały usprawnienia techniczne w starych odlewniach.

Min. Kaim stwierdził, że jednym z podstawowych zadań przemysłu ciężkiego jest obniżka kosztów. Tkwią tu jeszcze duże rezerwy. Planuje się obniżyć w latach 1971—75 udział kosztów własnych produkcji o ok. 3 proc.

Mówca skoncentrował się nad problemem nowego systemu bodźców w przemyśle ciężkim. Ważny jest zwłaszcza dobór wskaźników syntetycznych i zadań odcinkowych, od czego w poważnym stopniu zależy postęp organizacyjny-ekonomiczny. Zastosowanie stopy zysku będzie ukierunkowywać działalność zakładów na poprawę stopnia wykorzystania majątku trwałego przy jednoczesnym zainteresowaniu załóg w oszczędnym i efektywnym inwestowaniu. Podniósł się wyraźnie poziom rachunku kosztów.

Minister przemysłu ciężkiego poinformował następnie, iż opracowywany jest program likwidacji deficytowości niektórych zakładów.

Dokończenie na str. 3

Z trybuny V Plenum KC PZPR

Dokończenie na str. 3

Dokończenie dyskusji na V Plenum

(Dokończenie ze str. 2)

JÓZEF KULESA — wiceprezes Rady Ministrów podniósł przede wszystkim problem zwiększenia odpowiedzialności kierownictwa administracyjnego wszystkich szczebli za efektywne zarządzanie, za gospodarkę zgodną z wymogami rachunku ekonomicznego, za sprężyste i pełne realizowanie uchwał i wytycznych partii.

Prawidłowe zastosowanie nowych bodźców wymaga już obecnie przygotowania przez kierownictwo administracyjne odpowiednich warunków. Zagadnienia dyskutowane na V Plenum — stwierdził mówca — łączą się w sposób szczególny z uchwałą VII Plenum KC partii. W ostatnim okresie została przeprowadzona ocena realizacji tej uchwały. Ocena wskazała, że szereg spraw, które miały być podjęte przez resorty i zjednoczenia w ramach realizacji słusznych wniosków przekazanych przez zakładowe komisje usprawnienia produkcji, nie zostały konsekwentnie wprowadzone w życie. Najistotniejszą jest w świetle stwierdzonego uchybień i braków wyłączenie należytych wniosków dla działalności rządu, resortów i zjednoczeń, dla wszystkich jednostek gospodarczych.

Bardzo ważnym zadaniem jest też podjęcie opracowań projektów nowoczesnej organizacji pracy i produkcji w budowlanych i modernizowanych obiektach, szkolenie kadry kierowniczej itp. W każdym przypadku trzeba zapewnić właściwą kontrolę realizacji uchwał i postanowień partii i rządu na wszystkich szczeblach.

W pracy resortów i w działalności kontrolnej trzeba obecnie zwrócić uwagę na konieczność wzmocnienia dyscypliny pracy, w znacznym stopniu i głębszym tego słowa znaczeniu. Treść gospodarczo-społeczna nowego systemu bodźców i wymogi sprawiedliwych nakazów zerwanie z dotychczasowym stanem, w którym premie i nagrody traktowane były jako stałe dodatki do płac.

W celu zapewnienia w roku 1970 właściwej bazy wyjściowej dla nowego systemu bodźców — poinformował J. Kulesza — rząd podjął szereg istotnych decyzji. Dotyczy one m. in. wdrażania normatywnego rachunku kosztów, opracowania właściwych norm zużycia materiałów, ewidencji braków produkcji, wzmocnienia dyscypliny itp. Wydane zostały także dyspozycje, dotyczące likwidowania strat finansowych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Realizacja podjętych decyzji wymaga skrupulatnej kontroli, wyciągania odpowiednich konsekwencji.

PIOTR JAROSZEWICZ — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — powiedział, że nowa polityka płacowo-premiowa jest kluczowym elementem kompleksowej reformy zmierzającej do zdecydowanej zmiany na lepsze stosunków produkcyjnych.

Wicepremier stwierdził następnie, iż występuje brak w naszej gospodarce i nieprzezwyciężenie do końca tendencji do ekstensywnej gospodarki. Sprawy te znalazły szczególne jawne wyraz przy opracowywaniu Narodowego Planu Gospodarczego na 1970 r. Liczne przykłady uprawniają do postawienia wielu ogniw administracji gospodarczej zarzucających niewłaściwy, często formalnego stosunku do obowiązujących uchwał partii i rządu.

Wiele niedociągnięć i błędów w realizacji programu partii — powiedział dalej P. Jaroszewicz — było często wynikiem kompromisów między nowymi zadaniami i starymi nawykami.

Mówca przeszedł następnie do problemu systemu płac i premii stwierdzając, iż obecnie obowiązujący stracił z biegiem czasu swój bodźcowy charakter. Rodziły się niesłuszne tendencje do wprowadzania odcinkowych namiastek pre-

miowych lub nagród. Nieprawidłowości wystąpiły głównie dlatego, że wielu odpowiedzialnych działaczy gospodarczych godziło się z ustępstwami, a stosowane środki zapobiegawcze ze strony rządu były niewystarczające.

Na krytykę zasługuje nieracjonalne wykorzystanie parku maszyn i urządzeń. Wykorzystanie czasu pracy obrabiarek w przemyśle maszynowym i ciężkim poprawiło się tylko nieznacznie. Przy niskiej zmianowości wzrastają godziny nadliczbowe. Zjawiska te należy przezwyciężyć ponieważ lepsze wykorzystanie maszyn stanowi podstawowe źródło poprawy wyników gospodarowania.

Prace przygotowawcze do wprowadzenia nowego systemu muszą być bardziej pogłębione i kompleksowe i doprowadzić do poprawy całej naszej działalności gospodarczej w przedsiębiorstwach w 1970 roku. Ze słusznej krytyki należy wyciągnąć daleko idące wnioski dla poprawy stylu i metod pracy administracji gospodarczej na wielu odcinkach.

DONIESIENIA Z BLISKIEGO WSCHODU

Obronny charakter egipskich wysiłków wojskowych

Obecność radzieckich ekspertów służy sprawom obrony

KAIR (PAP)

Według oficjalnych danych egipskich od czerwca 1967 roku w wyniku agresywnej działalności Izraela w strefie Kanału Sueskiego zginęło ponad 1300 egipskich osób cywilnych. Liczba osób cywilnych, które odniosły rany, wynosi prawdopodobnie 5 tysięcy.

Syryjski dziennik „As-Sawra” pisze, że Izrael zamierza dokonać nowego ataku przeciwko jednemu z krajów arabskich po fiasku ostatniej napaści izraelskiej na Liban.

Również radio bagdadzkie cytując wypowiedzi osób przybyłych z terytoriów okupowanych stwierdza, że izraelscy dowódcy wojskowi planują agresję na wielką skalę na froncie wschodnim i zachodnim przed 5 czerwca, czyli przed 3. rocznicą wybuchu wojny izraelsko-arabskiej. Radio stwierdza również, że dowódcy izraelscy przygotowują także kolejny atak na wioski południowolibańskie.

W Kairze odbyła się konferencja prasowa rzecznika rządu ZRA, Annisa, w której wzięli udział dziennikarze krajowi i zagraniczni.

Mówiąc o sytuacji na Bliskim Wschodzie i radzieckiej pomocy wojskowej dla ZRA, rzecznik oświadczył: „Chciałbym podkreślić, że nigdy nie zaprzeczaliśmy obecności radzieckich ekspertów wojskowych. Jednakże wraz z tym chcielibyśmy zaznaczyć, że nie tylko radzieckie, ale i egipskie wysiłki wojskowe mają charakter obronny”.

Annis oświadczył również, że ZRA oczekiwala od Rady Bezpieczeństwa rezolucji, która w ostrzejszy sposób potępi-

„Złota Wiecha” przed wojewódzkim finałem

(Dokończenie ze strony 1)

bolem dobrej roboty, społeczną szkołą dobrego, nowoczesnego budowania na wsi.

Przybywa też współorganizatorów tej wielkiej i cennej imprezy. W naszym województwie w organizowaniu „Złotej Wiechy” współuczestniczy już ponad 20 przedsiębiorstw i instytucji, które swą działalnością pośrednio lub bezpośrednio związane są z wsią, z rolnictwem. Szczególnie należy wyróżnić Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Wojewódzki Oddział Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Koszalińskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma”, Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Koszalińskie Zjednoczenie Bu-

downictwa, Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego, organizacje rzemieślnicze i inne. Pierają przede wszystkim konkurs materialnie, fundują nagrody, czynnie współuczestniczą w organizacji imprezy. Trzeba również podkreślić, że wyróżnia się pomocą w organizowaniu konkursu zespół pracowników naukowych Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, zwłaszcza prof. dr Andrzej Rzymkowski, pomagając rolnikom w opracowaniu projektów budynków, uwzględniających nowoczesne wymagania techniki i sztuki budowlanej.

„Złota Wiecha” przynosi konkretne korzyści gospodarce

naszemu rolnictwu, nowoczesne budownictwo inwentarskie stanowi bowiem jeden z zasadniczych warunków rozwoju hodowli, zwiększenia produkcji zwierzęcej. Na Ziemi Koszalińskiej, która w tym roku obchodzi swe 25-lecie powrotu do Macierzy ma też „Złota Wiecha” ogromną wymowę polityczną. Zadowolony już w Koszalińskich wioskach emblemat kielni i kłosa to nie tylko przeciwieństwo gospodarski znak jakości i symbol dobrej budowlanej roboty, ale i symbol, że koszaliński chłop na trwałe wrosł w tę ziemię, że gospodarzyć będzie na niej na zawsze.

(jel.)

Bombowce USA torują drogę...

(Dokończenie ze strony 1)

Korespondent AFP donosi, że Syjam zamierza udzielić pomocy wojskowej reżimowi Lon Nola, dostarczając mu broni, sprzętu i amunicji, a także instruktorów. W najbliższym czasie ma być zawarte porozumienie w tej sprawie. Agencja Sinhua ogłosiła tekst oświadczenia przewodniczącego KP Chin Mao Tse-tunga w sprawie sytuacji w Kambodży.

Oświadczenie Mao Tse-tunga zawiera poparcie dla Norodoma Sihanouka i jego rządu oraz dla wspólnej deklaracji przywódców trzech narodów Indochin — wietnamskiego, laotańskiego i kambodżańskiego. W oświadczeniu stwierdza się, że agresorzy amerykańscy dokonali zamachu stanu w Kambodży i że rząd Nixon napotyka coraz większe trudności wewnętrzne i zewnętrzne. Mao Tse-tung wyraża przekonanie, że klęska imperializmu amerykańskiego jest nieuchronna.

W czwartek przed południem odbyła się w Pekinie w obecności Mao Tse-tunga, Lin

Piao i innych przywódców chińskich manifestacja dla poparcia walki narodów świata przeciwko imperializmowi amerykańskiemu. Wzięło w niej udział kilkaset tysięcy osób.

Przywódcą większości demokratycznej w Senacie Mike Mansfield oświadczył w czwartek, że jego zdaniem reżim sajsański zamierza zagarnąć na stałe część terytorium sąsiedniej Kambodży. Skomentował on w ten sposób stwierdzenie marionetkowego wiceprezenta Ky, który zapowiedział, że wojska sajsańskie nie wycofają się z Kambodży.

Komputery na pokładzie „Tu-144”

MOSKWA (PAP)

Radziecki nadzwyczajowy samolot pasażerski „Tu-144” odbył kolejny próbny lot na wysokości 16.700 m. Samolot leciał z prędkością 2.100 km na godz.

Założa bardzo pozytywnie oceniła sprawność samolotu.

Głos rozsądku w sprawie granicy na Odrze i Nysie

BONN (PAP)

Dziennik socjaldemokratyczny „Neue Rhein-Zeitung” za miesiąc w czwartek na pierwszej stronie informację, w której podał treść rezolucji uchwalonej przez zgromadzenie zachodniemieckich księży katolickich, zrzeszonych w tzw. „Arbeitsgemeinschaft der Katholischen Priestergruppen in der Bundesrepublik” (Zrzeszenie Robocze Księży Katolickich w NRF) w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie. W rezolucji tej katolicykskie zachodniemieckie wypowiedzi się za niezwłocznym jednoznacznym uznaniem granicy na Odrze i Nysie i wzywają niemiecką konferencję biskupów do poparcia wobec Watykanu postulatów polskich w sprawie uregulowania granic diecezji na polskich ziemiach zachodnich.

PORWANIE

MEKSYK (PAP)

W czwartek niszani sprawcy uprowadzili samolot kolumbijski z trzema osobami załogi i 23 pasażerami na pokładzie, zmuszając pilotów do zmiany kursu na Kuba. Zanim jednak samolot znalazł Kolumbię dotrze na Kuba, będzie musiał co najmniej dwukrotnie lądować dla nabrania dodatkowego paliwa.

Spotkanie szefów rządów obu państw niemieckich

20 punktów Brandta i nieugięte stanowisko NRD

KASSEL (PAP)

Specjalny wysłannik PAP red. J. Wańkiewicz donosi: 21 bm. o godzinie 9.30 specjalny pociąg wiozący delegację rządową NRD z przewodniczącym Rady Ministrów NRD W. STOPHEM na czele przybył na dworzec Wilhelmshöhe w Kassel. Na peronie dworca delegację powitał kanclerz WILLY BRANDT w otoczeniu pozostałych członków delegacji rządowej NRD.

Przed dworcem zgromadziły się tłumy ludności oraz setki dziennikarzy z całego świata, pragnących być świadkami drugiego z kolei po Erfurcie spotkania szefów rządów obu państw niemieckich.

Drogę z dworca do miejsca obrad odbyli szefowie rządów W. Stoph i W. Brandt wspólnie samochodem, na którym umieszczono proporce państwa NRD i NRF.

O godzinie 10. w „Hotelu Zamkowym” rozpoczęły się o-

zaprotestował na wstępie o brad z delegacją zachodniemiecką przewodniczący Rady Ministrów NRD W. Stoph.

Po oświadczeniu wstępnym premiera NRD Willi Stoph na spotkaniu w Kassel przemówienie wygłosił kanclerz zachodniemiecki Willy Brandt. Brandt zaproponował rokowania z NRD w celu zawarcia porozumień w sprawie stosunków między „obydwoma państwami w Niemczech”. Sprzecywał on w 20 punktach poglądy rządu federalnego na temat „zasad i elementów układu dla uregulowania równoprawnych stosunków między Niemieccką Republiką Federalną i Niemieccką Republiką Demokratyczną”.

Po przemówieniu kanclerza Brandta zasadnicze oświadczenie podczas spotkania złożył premier NRD Willi Stoph.

Premier Stoph podkreślił na wstępie: „Przybyliśmy do Republiki Federalnej z pragnieniem, by z naszej strony uczynić wszystko aby nareszcie nawiązać równoprawne, oparte na prawie międzynarodowym stosunki między NRD i NRF, i tym samym wnieść istotny wkład w dzieło pokoju i bezpieczeństwa w Europie”.

Premier Stoph wskazał, iż świat coraz lepiej rozumie, że przy uregulowaniu stosunków między obydwojoma państwami niemieckimi nie chodzi o jakiegoś drugorzędne problemy, lecz o zasadniczy problem bezpieczeństwa europejskiego, którego rozwiązanie wymaga zastosowania prawa międzynarodowego bez wszelkich zastrzeżeń. W czwartek przed południem około godziny 11.45 po złożeniu przez premiera NRD, Willi Stophę zasadniczego oświadczenia, obaj szefowie rządów kontynuowali swe spotkanie, tym razem w „cztery oczy”.

Skradziono izotopy

PARYŻ (PAP)

Policja francuska intensywnie poszukuje ciężarówki skradzionej w drodze z parkingu na lotnisku Orly. W ciężarówce tej znajduje się kilka skrzyń z izotopami, które mogą spowodować śmierć bądź ciężkie schorzenia. Na razie nie natrafiono na ślad złodzieja.

„Podmuch”

NOWY JORK (PAP)

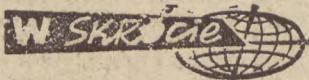
W Grand Junction (stan Colorado) na kwadrans przed zakończeniem widowiska cyrkowego silny podmuch wiatru uniósł w górę olbrzymi namiot. Znajdowało się pod nim około 900 widzów.

73 osoby zostały ranne. Trzy z nich znajdują się w stanie krytycznym.

Wydanie sobotnie „Trybuny Ludu”

Kolejne sobotnie wydanie „TRYBUNY LUDU” przyniesie między innymi takie pozycje:

Perspektywa dla świata
Uroda miast
Rozmowa o teatrze
Powódź mniej typowa
Akcelerator w Sierpuchowie
Nie zaczynać od zieleni
W drodze na kiermasz
Notatki z rozmowy Waldecka Rocheta z A. Dubczkiem w lipcu 1968 r.
Pieniądze albo „trybuna” w Hyde Parku
Niebezpieczna Ameryka
Zmiany w Tajwanie i w Cieśninie Taiwańskiej



DELEGACJA MON

● SOFIA

W związku z posiedzeniem Komitetu Ministrów Obrony Państwa — uczestników Układu Warszawskiego, do Sofii przybyła 20 bm. delegacja MON z ministrem obrony narodowej gen. broni Wojciechem Jaruzelskim na czele.

RADZIECCY MARYNARZE NA KUBIE

● HAWANA

W Hawanie gościła grupa radzieckich oficerów marynarki wojennej z kontradmirałem Kudelkinem, gdzie została przyjęta przez premiera Fidelę Castro. Radzieccy marynarze złożyli też wizytę ministrowi sił zbrojnych, Raulowi Castro.

NAJWIĘKSZY STATEK

● SZTOKHOLM

W sztokholmskiej Arenale odbył się chrzest największego z dotychczas zbudowanych w Szwecji statków. Jest nim szwedzki statek „Brita Onstad” o nośności 227.500 ton. Będzie on największym statkiem szwedzkiej floty handlowej.

HURTOWNICY...

● NOWY JORK

W ostatnich dniach policja federalna przechwyciła 1,5 tony marihuany w momencie, kiedy była ona wyładowywana z łodzi na plażę Long Beach w Kalifornii.

Policja aresztowała 8 przemytników.

THEODORAKIS W BELGRADZIE

● BELGRAD

Prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito przyjął greckiego kompozytora Mikisę Theodorakisa, który na zaproszenie Jugosławiańskiej Ligi Pokoju i towarzysztwa kompozytorów ub. czwartek przybył do Belgradu.

Rolnictwo nad Odrą i Nysą

Ziemia przywrócona do życia

Wszelkie porównania są niesłychanie trudne. Jeśli zestawić dzień dzisiejszy z latami trzydziestymi, to należałoby w podtekście niejako założyć ciągły, niezakończony rozwój tych ziem: trzeba by zapomnieć o zatopionych przez ustępującą wojska hitlerowskie Żuławach, o zniszczonym systemie melioracyjnym województwa koszalińskiego, o piątej części gospodarstw, z których kamień na kamieniu nie został. Przy takim porównaniu nie mieści się w obrazie i to, że w byłych Prusach Wschodnich po wojnie pod zasiewami było 10 proc. gruntów ornych, że pozostało 1,6 proc. przedwojennego stanu bydła i 0,2 proc. pogłowia trzody chlewnej. Jeśli zaś porównać z poziomem powojennym, to trzeba właściwie wyjść niemalże od zera.

Jeśli porównamy plony 4 zbóż, które w latach 1934-38 kształtowały się na obszarze dzisiejszych Ziemi Zachodnich (włączając w to Wrocławskie i Opolskie, gdzie plony zawsze były powyżej średniej) na poziomie 18,7 q/ha, z plonami osiągniętymi w 1968 roku przez takie np. woj. koszalińskie (skrajnie trudne warunki gospodarowania), które wyniosły 21,3 q/ha, to wydawałoby się, iż postęp acz widoczny, nie jest imponujący. Jeżeli natomiast zestawimy je ze średnim plonem 4 zbóż tegoż województwa z lat 1950-55, który wynosił 11,2 q/ha, postęp wyda się nam aż niewiarygodny.

Te jedenaście kwintali w Koszalińskim uznać można za symbol trudu w tym dziele gospodarki narodowej, wyłożonego w czasie, gdy wyniszczona wojną społeczność musiała podjąć olbrzymie wysiłki dla rekonstrukcji całej gospodarki, odbudowy i rozbudowy przemysłu. Sytuacja rolnictwa Ziemi Zachodnich i Północnych na obszarach przekształconych przez wojnę w pustynię, była wówczas szczególnie ciężka i każdy nowy

kwintal zboża przekazany społeczeństwu był symbolem powrotu i zagospodarowania.

Szczególną miarą trudności mogą być warunki gospodarowania pegeerów, które zajmowały więcej niż gdziekolwiek indziej, bo ponad 27 proc. (a w województwach północnych nawet około 40 proc.) ziem uprawnych i to ziem najgorzej zarówno ze względu na swoją jakość, jak i na stopień zainwestowania lub raczej niedoinwestowania. Pegeery przyjęły ziemie pozbawione budynków mieszkalnych i inwentarskich, maszyn i inwentarza żywego. I wyniki osiągnięte w tak trudnych warunkach, przy ostro odczuwanym niedoborze siły roboczej, uznać trzeba za imponujące. Np. pogłowia bydła z niecałych 400 tys. sztuk w 1946 roku zostało zwiększone do około 2,5 mln sztuk w 1955 roku.

Znacznie korzystniejsze warunki rozwoju zapewniło gospodarce rolnej Ziemi Zachodnich i Północnych i całemu polskiemu rolnictwu wprowadzenie w 1956 roku nowej polityki rolnej.

Szczególnie zaś pomyślnie było ostatnie dziesięciolecie, kiedy zasoby ekonomiczne kraju pozwoliły rzucić wielkie środki inwestycyjne na rozbudowę rolnictwa: na meliorację, elektryfikację, budownictwo mieszkaniowe i inwentarskie, na przemysł nawozowy, przemysł maszyn rolniczych, zapożyczające do rolnictwa w nowoczesne środki produkcji. Dość powiedzieć np., że z około 8 mld zł zainwestowanych w gospodarkę rolną woj. gdańskiego niemal trzy czwarte to nakłady ostatniego dziesięciolecia.

Ten zastrzyk inwestycyjny przyniósł nadszpiewane rezultaty. Tak wielką dynamiką wzrostu produkcji rolnej jak Ziemi Zachodnie i Północne nie może pochwalić się żaden inny region naszego kraju. Takie np. Szczecińskie czy Gdańskie, które jeszcze w latach 1956-60 ze swoimi 14 kwintalami zbóż z hektara znajdowały się grubo poniżej średniej krajowej, obecnie osiągają prawie 25 q/ha — tj. prawie 4,5 q/ha więcej, niż wynosi średnia krajowa, rozwinęły prawdziwie fenomenalne tempo. Czy też Koszalińskie, które na równi ze Szczecińskim stało się w ciągu ostatniego dziesięciolecia jednym z głównych producentów zdrowego sadzenia dla całego kraju, a także na eksport. Jeśli byśmy chcieli wyznaczyć miejsce, jakie zajmują rolnictwo Ziemi Zachodnich i Północnych w naszej gospodarce żywnościowej, nie wystarczy powiedzieć, że wytwarza ono niemal jedną trzecią produktów rolnych. Jego udział bowiem w produkcji towarowej, co jest najistotniejsze dla gospodarki narodowej, jest jeszcze znacznie większy.

Wyniki osiągnięte przez rolnictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych, w warunkach wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, mogą być powodem uzasadnionej dumy. Szczególnie, że były to rzeczywiście ziemie przywrócone do życia. (AR)

M. LECHOWICZ

ROLNICTWO

STAŁY DODATEK • GŁOSU

Chrońmy rośliny motylkowe

Mechaniczne zwalczanie chwastów w plantacjach roślin motylkowych jest bardzo pracochłonne lub niekiedy wręcz niemożliwe. Dlatego też wielu producentów nasion tych roślin interesuje się możliwościami zastosowania herbicydów.

Takie możliwości istnieją. Obecnie w naszym województwie można nabyć preparaty o nazwach Aretit, Sys 67 MB Motylkopieli i w niewielkich ilościach Gesagard-Prometryn.

Aretit zwalcza chwasty w bobiku, grochu, koniczynie, lucernie, peluszcze i wyce. Dawka preparatu dla bobiku i wyki wynosi od 2,5 do 3 kg na ha. Dla pozostałych wymienionych kultur 4-6 kg na ha. Ilości te rozpuszcza się w 300-600 litrach wody. Najbardziej korzystną temperaturą do wykonania oprysku jest 15-20 stopni C. Nie należy wykonywać zabiegu w temperaturze powyżej 25 stopni C. Bobik, groch i peluszkę opryskuje się wtedy gdy rośliny osiągną wysokość 5-15 cm, zaś wykę gdy wyrosną na wysokość 10-15 cm. Konieczne białą, czerwoną i luźną opryskujemy w fazie 2-5 listków (w roku zasiewu) w następnych latach wiosną, z chwilą rozpoczęcia wegetacji.

Stosowanie Aretitu wymaga zachowania odpowiednich warunków, toteż najlepiej zlecić wykonanie tego zabiegu wyspecjalizowanej brigadzie usługowej.

Do praktyki rolniczej wprowadza się także krajowej produkcji preparat Motylkopieli, który zwalcza chwasty w grochu, bobiku oraz w peluszcze. Dawka wynosi 4-5 litrów na ha. Ilość tę rozpuszcza się w 300-600 litrach wody. Zabieg wykonuje się gdy rośliny uprawne osiągną 7-15 cm wysokości. Konieczne jest opryskiwanie grubokropliste (nisko ciśnieniowe), przy temperaturze powietrza 17-20 stopni C.

i tylko wtedy, gdy rośliny są suche.

Rośliny opryskane Aretitem i Motylkopieliem mogą być zużyte na paszę dopiero po 42 dniach od wykonania zabiegu.

Do odchwaszczania grochu i bobiku można użyć też preparatu Gesagard-Prometryn w ilości 2-3 kg na ha (300-600 litrów wody). Opryskujemy pole bezpośrednio po siewie roślin przed ich wschodami. Ponadto chwasty w grochu skutecznie niszczy Sys 67 MB

w dawce 1-5 kg na ha

również 300-600 litrów wody). Trzeba dodać, że w tym roku nadmiar wilgoci w glebie i chłody szczególnie sprzyjają bujnemu rozwojowi wszelkiego rodzaju chwastów, dlatego ich chemiczne zwalczanie również w plantacjach roślin motylkowych jest szczególnie wskazane.

INŻ. A. KUBISCH
Woj. Stacja Kwarantanny i
Ochrony Roślin.

Nowości

NAUKI I TECHNIKI

Wzbogacony susz z ziemniaków

Zespół naukowców z Instytutu Chemii Organicznej PAN opracował technologię wzbogacania suszu z ziemniaków w substancje białkowe. Metoda polega na chemicznym wiązaniu mocznika z naturalnymi składnikami paszowymi, znajdującymi się w suszu. Powstała w ten sposób jednolita produkt o zawartości do 38 proc. białka, stanowiący wartościową paszę dla zwierząt. Jak wykazały eksperymenty żywieniowe, pasza ta nie grozi zatruciami pokarmowymi i powoduje większy przyrost wagi karmionych nią sztuk.

Oświetlane pastwiska

W wielu amerykańskich fermach wychowywano bydło, w których krowy żywione są nie małym wyłączeniem na pastwiskach, zainstalowano lampy, oświetlające w nocy poszczególne kwatery wypasowe. Stwierdzono bowiem, że krowy przebywające na otwartej przestrzeni ulegają z nadejściem nocy stanom lęku, zbijają się w gromady i przestają się paść aż do nadejścia świtu. Nie obserwuje

się jednak lęku u krów, jeżeli pastwisko jest w nocy oświetlone. W takim przypadku krowy pasą się swobodnie większą część nocy, dzięki czemu wzrasta ich mleczność. Koszt instalacji oświetlenia i zużycie energii elektrycznej zwraca z nadwyżką zwiększo na produkcja mleka.

30 proc. suchej masy w ziemniakach

Jak informuje „Postęp w Rolnictwie”, w stanie Michigan w USA wyhodowano nową odmianę ziemniaków, zawierającą 30 proc. suchej masy (sucha masa ziemniaków składa się głównie ze skrobi, białka i tłuszczów). Zawartość suchej masy w kłębach odmian ziemniaków uprawianych dotychczas rzadko przekracza 25 proc. Otrzymywany w warunkach doświadczalnych plon nowej odmiany sięga 400 q z ha. Przewiduje się, że w rejonach ziemniaczanych USA nowa odmiana będzie masowo wprowadzona do uprawy w ciągu najbliższych 2-3 lat. Zainteresowane są w tym szczególnie przemysły suszarniczy, krochmalniczy i płat-karski.

Wgłębne nawożenie gleby

W Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie opracowano konstrukcję oryginalnej maszyny do głębokiego nawożenia gleby płynnymi nawozami. Maszyna składa się z hermetycznej zamkniętej zbiornika na nawozy oraz bębna obrotowego z długimi stalowymi kółkami. W kolech znajdują się otwory, poprzez które płynny nawóz wtłaczany jest do gleby na odpowiednią głębokość. Maszyna może być wykorzystywana do nawożenia użytków zielonych, zbóż ozimych, sadowi, sadzonkowych, szkółek leśnych itd.

Herbicydy bez wody

Powszechnie stosowane środki chwastobójcze (herbicydy) rozpuszcza się przed użyciem w stosunkowo dużych ilościach wody (300-600 litrów na ha plantacji) co niewątpliwie podraża koszty wykonania zabiegu. Również i z tej przyczyny w rolnictwie NRF do odchwaszczania zbóż i niektórych innych roślin coraz powszechniej stosowane są herbicydy w postaci bardzo małych granulek, które rozsiewa się równomiernie po powierzchni pola. Służy do tego celu specjalna maszyna o szerokości roboczej 9 metrów przyczepiana do traktora. Maszyna wyposażona jest w dmuchawę. Wyrzucane strumieniem powietrza mikrogranulki herbicydów posiadają na liściach chwastów i po pewnym czasie powodują ich zniszczenie. Na ha plantacji zużywa się około 6 kg mikrogranulek, zaś w pojemniku maszyny można ich zmieścić około 50 kg. Warto nadmienić, że przemysł chemiczny w NRF rozpoczął także produkcję granulowanych środków owadobójczych i grzybobójczych. Do ich rozsiewania nadaje się ta sama maszyna.

Nie palić traw!

Wiosną, szczególnie przy ładnej pogodzie, często jeszcze palą się wyschnięte trawy na koszalińskich łąkach. Kto jest inspiratorem tych ognisk, co palimy? Niestety, ploną nie wykorzystane w jesieni rolnicze plony. Pa li się nie zebrana pasza dla bydła, której przecież nie mamy za dużo. W innych rejonach kraju podobna żarowa gospodar-ka na łąkach zdarza się sporadycznie. Mniejszy kłopot, jeżeli palą trawy kolejarze „pielegnują” skarpy torów kolejowych. Dziwi i oburza, jeżeli w podobny sposób postępują na łąkach i pastwiskach rolnicy, a nawet niektóre załogi pegeerów.

W Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w Grzmiącej w powiecie szczecińskim przeprowadziliśmy 4-letnie doświadczenia, ustalając ponad wszelką wątpliwość, że palenie wyschniętych traw na użytkach zielonych jest zabiegiem szkodliwym. Wy palanie znacznie obniża plony siana, zmniejsza zawartość w nim białka, prowadzi do niepowetowanych strat w runi łąkowej. Znikają trawy szlachetne, w ich miejsce pojawiają się małowartościowe i chwasty. Najbardziej wrażliwe na wiosenne wypalanie są następujące gatunki traw: wiechlina łąkowa, kupkówka pospolita, wyczerniec łąkowy. Są to trawy bardzo dobre o wysokiej wartości pastwnej i dające wysokie plony. Po wypaleniu łąki pojawiają się na niej zwykle dwukrotnie więcej ziół i chwastów, szczególnie zaś jaskra rozłogowego, turzyc niskich, szczawiu zwyczajnego.

Paląc trawy rolnik traci. Niszczy substancję organiczną, uszkadza rośliny najbardziej wartościowe. Po prostu niszczy łąkę, puszcza z dymem własne złotówki.

Jak ostrzec się przed stratami? Trzeba łąki intensywnie nawozić, właściwie je pielegnować, by zamiast jednego zbierać dwa, a nawet trzy pokosy traw, przeznaczając je w zależności od

warunków atmosferycznych na zielonkę, siano lub kisonkę (zwykle trzeci pokos). Wówczas nie będzie co palić wiosną.

mgr
TERESA KOZŁOWSKA
RRZD w Grzmiącej

Ponad 4500 litrów mleka od każdej krowy

W naszym województwie mamy, jak dotąd tylko 12 krów, które zaliczone zostały do krajowej elity. 11 z nich znajduje się w oborach Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Bobrownikach w powiecie słupskim, jedna zaś o nazwie Wy niosła, w Stacji Hodowli Roślin w Dunowie w powiecie koszalińskim. Wyniosła z Dunowa w rekordowym dla siebie 1968 roku dała prawie 6100 litrów mleka o przeciętnej zawartości 4,36 proc., tzn. za 6 lat laktacji łącznie ponad 30 tys. litrów. Prawdziwa to więc fabryka mleka. Krów o podobnej mleczności więcej znajdziemy w dunowskiej oborze. Z ogólnej liczby 100 sztuk już 24 zapisano do głównej księgi hodowlanej zaś 54 do księgi wstępnej. W 1969 roku kalendarzowym średnio od każdej z krów brigada oborowa w Dunowie udoila 4.222 litrów mleka o średniej zawartości 3,75 proc. tłuszczu, zaś w tym roku jak stwierdza dyrektor stacji inż. Konstanty Karłowicz, uzska przynajmniej po 4500 litrów. Słowem

obora jakiej pozazdrościć może każde państwowe gospodarstwo rolne.

Zarodową oborę w Dunowie zaczęto kompletować w 1964 roku, kupując wtedy 50 rasowych jałówek z POHZ w Bobrownikach. Stado powiększane jest z własnego przychówku. Hodowlane sukcesy są więc niemal wyłącznie zasługą dunowskiej brigady oborowej, którą wiele lat kierował doświadczony praktyk — hodowca Stanisław Klimczak. I dziś, chociaż już jest na rencie, każdego dnia przychodzi do obory, pomagając w pracy swemu następcy, bratniakowi Henrykowi Ciołkowi. Brigada, spośród której trzeba szczególnie wyróżnić w pracy dojarzkę Leokadię Maryńczak, Marię Wencką, Filomę Ciołek i Zofię Szczepaniak, która zajmuje się odchowaniem cieląt, wyróżnia się obowiązkowością, rzetelnością, fachowym przygotowaniem. Przy obsłudze krów brigada ściśle przestrzega ustalonego regulaminu i zasad zootechniki. Krowy są dobrze pielegnowane i właściwie żywione.

W Dunowie również w ubiegłym roku dotkliwej posuchy nawet jednego dnia nie brakowało paszy. Stacja chłubi się wzorowo zagospodarowanymi i użytkowanymi łąkami (89 ha) i pastwiskami (66 ha). Inż. Konstanty Karłowicz szczególnie dba o ich należyte pielęgnację i nawożenie. Na łąki wysiewa się rocznie ponad 200 kg NPK w czystym składniku na ha, na pastwiska ponad 300 kg NPK na ha. Cały obszar pastwisk jest ogrodzony i użytkowany kwatrowo, co i zdaniem dyrektora, zwiększa ich wydajność trzykrotnie. Z łąk uzyskuje się przeciętnie po 70 q dobrego siana z ha.

Oczywiście, przy spaszaniu taniach pasz z użytków zielonych i przy wysokiej mleczności krów obora przynosi w o wiele dochody. Czysty roczny zysk przekracza 500 tys. zł. Prócz mleka (tylko w klasie „A”) gospodarstwo corocznie sprzedaje na aukcjach rasowe buhajki (w cenie po około 30 tys. zł za sztukę) i hodowlane jałówki. Za osiągnięcia w hodowli uzyskano wiele dyplomów uznania i medali.

Inż. Konstanty Karłowicz da



Wzorowi pracownicy brigady oborowej ze Stacji Hodowli Roślin w Dunowie. Od lewej Leokadia Maryńczak, Maria Wencka i Zofia Szczepaniak.



Od lewej: Stanisław Klimczak, brigadzista oborowy Henryk Ciołek i dojarka Filomena Ciołek.

I WIES

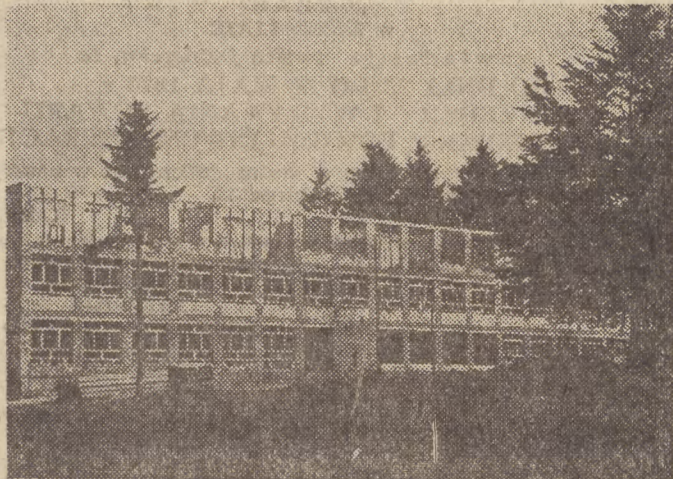
KOSZALIŃSKIEGO

Nowe szkoły

W jesieni ubiegłego roku załogi przedsiębiorstw budownictwa rolniczego rozpoczęły budowę trzech nowych zasadniczych szkół rolniczych, które powstają w Tychowie w powiecie białogardzkim, w Gościnie w pow. kołobrzeskim oraz w Nowym Dworze w pow. drawskim. Ich zadaniem będzie kształcenie wykwalifikowanych pracowników mechanizacji, produkcji roślinnej i zwierzęcej dla potrzeb państwowych gospodarstw rolnych oraz kształcenie młodzieży wiejskiej, która obejmie po rodzicach indywidualne gospodarstwa rolne.

nastyczna, warsztaty mechaniczne. Przewiduje się, że wszyscy kończący szkołę chłopcy będą umieli obsługiwać ciągniki rolnicze i inne maszyny.

Trzeba dodać, że znacznie zaawansowana jest także budowa zasadniczej szkoły rolniczej i technikum nasiennictwa roślin przy Instytucie Ziemiaka w Boninie. Jeżeli załoga Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa dołoży starań to ta nowa również nowoczesnie wyposażona szkoła, będzie mogła rozpocząć pracę już w przyszłym roku.



Na zdjęciu — budowa zasadniczej szkoły rolniczej w Tychowie w pow. białogardzkim. Szkoła powstaje w starym parku, w malowniczej okolicy. Uczniowie odbywać będą praktyki produkcyjne w miejscowym państwowym gospodarstwie rolnym. Szkołę buduje, przy sprawnej organizacji pracy, załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Białogardzie. (L.)

Fot. J. Lesiak

Nowe szkoły powstają w szybkim tempie. Planuje się, że wszystkie trzy rozpoczną pracę już we wrześniu w 1972 roku, przyjmując do pierwszych klas łącznie prawie 500 chłopców i dziewcząt, absolwentów szkół podstawowych. Nauka trwać będzie dwa lata, najzdolniejsi uczniowie będą mogli kontynuować kształcenie w tryletnich technikum rolniczych.

Koszt budowy każdej szkoły wyniesie około 26 mln. zł. W każdym budynku szkolnym znajdować się będzie 10 izb lekcyjnych i pracowni, przy każdej szkole powstaje internat na 250 miejsc. 18-rodzinny budynek mieszkalny dla nauczycieli, sala gim-

Ładowacze znajdują nabywców

Produkowane przez Państwo wy Ośrodek Maszynowy w Czaplinku ładowacze do obornika znajdują coraz więcej nabywców wśród indywidualnych rolników na koszalińskiej wsi. Zakład sprzedał już pierwszą partię ładowaczy w ilości ponad 30 sztuk i przyjął do realizacji nowych zamówień. Uwzględniane są też postulaty nabywców w sprawie dalszej modernizacji urządzeń i tak np. POM w Czaplinku produkuje na życzenie ładowacze wyposażone w dłuższe ramię wysięgu oraz ładowacze przesuwane na szynach. Warto nadmienić, że kilka ładowaczy zakupiły kółka rolnicze do wspólnego użytkowania.

Dyrekcja POM w Czaplinku czyni również starania w celu zorganizowania sprzedaży ładowaczy za pośrednictwem geosów i pezetgeosów. Być może więc, że już wkrótce te niedrogo urządzenia (cena ładowacza wynosi około 6 tys. zł) rolnicy będą mogli nabywać w najbliższych składniach maszyn rolniczych. (L.)

ZWIĘKSZENIE dostaw mleka to aktualnie jedno z ważniejszych zadań koszańskiej wsi. Kilka tygodni temu zagadnienie to analizowała egzekutywa KW PZPR, zobowiązując spółdzielczość mleczarską do organizowania bardziej aktywnych form skupu i pozyskania w szeregach dostawców mleka możliwie największą liczbę gospodarstw chłopskich. Jak to generalnie założenie realizowane jest już w terenie?

Wybraliśmy gromadę Dygowo w powiecie kołobrzeskim. Gromada rozległa, liczy 10 wsi, w których zamieszkuje 342 rolników, w tym około 150 posiada gospodarstwa o obszarze powyżej 10 ha. Gleby dobre, w 60 proc. nadają się pod uprawę pszenicy, jęczmienia i buraków cukrowych. Gromada wyróżnia się wysokim poziomem nawożenia mineralnego (około 190 kg NPK w czystym składniku na ha) i stosunkowo wysokim poziomem produkcji roślinnej. W ubiegłym roku mimo posuchy, dygowscy rolnicy uzyskali przeciętnie po prawie 30 q zbóż, 17 q rzepaku, 180 q ziemniaków i 300 q buraków cukrowych z ha.

Z roku na rosną dostawy zbóż, ale maleją dostawy mleka. W pierwszym kwartale br. cała gromada sprzedała do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Gościnie zaledwie 30 tys. l. Jest to ilość kompromitująca niska. Dla porównania: Jan Tomków, posiadający kilkunastohektarowe gospodarstwo w sąsiedniej gromadzie Robuń sprzedał w tym samym czasie ponad 7 tys. l. Obecnie w gromadzie Dygowo spośród ogólnej liczby 342 rolników za ledwie ponad 30 sprzedaje mleko do spółdzielni, przy czym od kilku lat w ogóle nie uczestniczą w dostawach rolnicy z 6 wsi.

W czym tkwią przyczyny tej sytuacji? Czy rolnicy oferują mleko, a spółdzielnia nie chce go kupować? Nie! Przedstawiciele OSM w Gościnie przy współpracy z gromadzką służbą rolną niejednokrotnie organizowali wiejskie zebrania, deklarując, że jeżeli rolnicy rozpoczną dostawę spójnej mleczarki, niezwłocznie uruchomią wieźnię bądź wynajmą wozaków, którzy dowozić będą mleko do najbliższego punktu skupu. Zebrania nie przyniosły rezultatów. Organizatorzy najczęściej zbywało argumentem, że „w naszej wsi o nadwyżki mleka bardzo trudno”. Czy więc uważa spr-

wę za przesadzoną? Rolnicy w gromadzie hodują łącznie ponad 900 krów, toteż nieprawdopodobne, by przy tym stosunkowo licznym przeciętnym pogłowie nie można było zwiększyć dostaw.

Tego zdania jest również rzeczą OSM w Gościnie. Zastępca dyrektora spółdzielni Ferdynand Włodarczyk przedstawił nam zestawienie, z którego wynika, że w pierwszym

Mleko, skup hodowla...

kwartale br. średnio od każdej krowy w gromadzie Dygowo skupiono 30 l mleka. Analogicznie w gromadzie Gościńno spółdzielnia skupiła 314 l, w gromadzie Karłino 216 l, Robuń — 125 l, Siemysł — 160 l. Są to gromady w zasadzie o podobnej strukturze produkcji roślinnej i zwierzęcej. Skąd więc między nimi a Dygowem tak duża rozpiętość w dostawach?

Ferdynand Włodarczyk stwierdza, że w rejonie Dygowo skupował mleko OSM w Kołobrzegu, która od 1 stycznia br. włączona została do OSM w Gościnie. Zarząd byłej kołobrzeskiej spółdzielni w poprzednich latach żył pochopnie decydując się na zainicjowanie przez Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich likwidację mniej rentownych stałych punktów skupu we wsiach. Nie dostarczano rolnikom dobrej jakości mleka odcudzonego, potrzebego do karmienia cieląt i prosiąt, zaniżano odstęki tłuszczu w mleku, zdarzały się nieprawidłowości w rozliczeniach itd. Stąd znaczna liczba rolników zniechęciła się do dostaw, pokupowała wirówki, zaczęła sprzedawać masło i śmietanę w Kołobrzegu znajdując tam często stałych odbiorców. Tej sytuacji nie zmienia a-

pele, wygaszane na wiejskich zebraniach. Przełamanie uprzedzeń i nieufności wymaga innych form działania.

Zarząd OSM w Gościnie notuje już pierwsze sukcesy. Zaczęto od wsi Świebolic. Spółdzielnia zorganizowała tu dla gospodarzy wiejskich kursy przyrządzania potraw z mleka, do pomocy w wyposażeniu zabudowań w czynne społeczne wiejskiej świetlicy. Nawiazała się współpraca, zrodziła zaufanie, a rezultatem pierwszego, po wielu latach, dostawcy mleka w tej wsi.

— W najbliższym czasie — informuje Ferdynand Włodarczyk — zorganizujemy stały

punkt skupu we wsi Stójkowo, która liczy ponad 50 gospodarstw, stopniowo zaś będziemy się starali pozyskać dostawców w pozostałych wsiach. Liczymy się z tym, że początkowo nowo otwarte zlewnie będą nierentowne, że musimy do nich dopłacać, ale innego wyjścia nie ma. Musimy przekonać rolników, że korzystniej będzie dla nich dostarczać mleko do mleczarni, niż wozzić masło i śmietanę do Kołobrzegu. W każdej wsi, stosownie do miejscowych warunków, trzeba będzie stosować inne formy działania. Naszym zdaniem skup mleka w gromadzie Dygowo można zwiększyć nawet kilkakrotnie, jednak na dalszą metę wysokość dostaw zależeć będzie przede wszystkim od rozwoju hodowli.

Właśnie, hodowla! W gromadzie Dygowo ta dziedzina gospodarki przeżywa wyraźny kryzys. Jak wykazują dane spisów czerwcowych w latach 1965—1969 pogłowie bydła

zmniejszyło się z 2375 sztuk do 2067 sztuk, w tym krów mlecznych z 1032 do 920 sztuk. Niepokojące to liczby. Przyczyną tej niepomysłnej sytuacji aktyw gromadzki dopatruje się głównie w rosnącej liczbie gospodarstw, których właścicielami są ludzie w starszym wieku. Z braku rąk do pracy i w sytuacji braku jakiegokolwiek mechanizmu robot przy obsłudze inwentarza ograniczają oni chów zwierząt do ilości niezbędnych dla własnego wyżywienia i wykonywania dostaw obowiązkowych.

Nie jest to jednak przyczyna jedyna. Odwiedzając poszczególne wsie przekonaliśmy się, że ograniczają hodowlę także rolnicy w sile wieku, a więc gospodarstwa, posiadające dość rąk do pracy. W gromadzie zaniedbano melioracje, z prawie 500 ha łąk i pastwisk wieś nie ma pożytku. Pasze dla bydła trzeba produkować na gruntach ornych. Zwiększenie pogłowia bydła wymaga zwiększenia obszarów uprawy pastewnych. Rolnik oblicza, że siejąc pszenicę i osiągnąwszy 30—40 q z ha, uzyskuje dochód netto w wysokości 8—10 tys. zł z ha. Zamieniając ten sam hektar gruntów na pastwisko lub zasiewając roślinami pastewnymi uzyskuje paszę dla wyżywienia najwyższej 2 krów. Nawet gdyby od każdej sprzedał rocznie 2 tys. l mleka, bardziej opłacał mu się siał pszenicę. Co inne go, gdyby dysponował łąką lub naturalnym pastwiskiem, gdyby w gromadzie na szerszą skalę podjęto inwestycje melioracyjne. Nie zanosi się jednak na to w najbliższych latach. Niemal całą moc kołobrzeskiego przedsiębiorstwa melioracyjnego została zaangażowana w celu zagospodarowania kompleksu 1500 ha łąk w okolicach Starego Borka. Tam za dwa, trzy lata będą wydajne łąki, ale obory i suszarnie trzeba dopiero budować (koszt kilkudziesięciu mln zł) gdy tymczasem w gromadzie Dygowo wiele chłopskich obór świeci pustkami, gdyż z łąk nie ma pożytku.

Wydaje się również, że w gromadzie Dygowo zbyt szybko zaczęto przekazywać grunty PFZ pegeerom, pozbawiając chłopów możliwości dzierżawienia tej ziemi. Zbyt szybko, gdyż kołobrzeskie pegeery odczuwają dotkliwy brak pomieszczeń inwentarskich, przy czym aktualne możliwości budownictwa nie rosną, że w odpowiednim czasie postawi się nowe obory. Ograniczając obszar uprawy o grunty PFZ rolnik musi zmniejszać pogłowie zwierząt, zaś pegeery, przyjmując dodatkową ziemię, nie mają aktualnie możliwości powiększenia pogłowia!

Jest oczywiście i wiele innych przyczyn, które spowodowały kryzys w chłopskiej hodowli w gromadzie Dygowo. Wymieniliśmy najważniejsze. Trzeba je wnikliwie rozpatrzyć i podjąć rozsądne kroki zaradcze.

JÓZEF KIEŁB

JERZY LESIAK

Nie będzie rozgrzeszenia!

Do ubiegłorocznych strat jakie poniosło nasze rolnictwo na skutek suszy, ostatnia zima i nietypowa wiosna dopisały nowe szkody. Fakt, że w rolniczym kalendarzu właściwie nie było wiosny, spowodował, iż bardzo wielu rolników potrzebowało i nadal potrzebuje szczególnej pomocy. Od tygodni — na naradach służby rolniczej, odprawach pracowników instytucji odpowiedzialnych za obsługę rolnictwa, w prasie, radiu i telewizji — widać się wszystkim do głowy, że jednym z głównych warunków nadrobienia strat i zgromadzenia większych ilości pasz jest maksymalne zwiększenie nawożenia. Właśnie w zwiększeniu nawożenia upatrywaliśmy szansę. Niestety — z szansy tej koszańskie rolnictwo, jak dotąd, nie skorzystało w pełni.

W ub. tygodniu informowaliśmy na łamach naszej gazety, że w magazynach geosów leżało w pierwszych dniach maja 37,979 ton nawozów. Prawie o 20 tys. ton więcej, niż w ub. roku w tej samej porze. Zaledwie o 4 proc. więcej rolnicy naszego województwa kupili nawozów w tym bardzo źle zapowiadającym się roku. Co gorsze, aż w 5 powiatach (Białogard, Bytów, Człuchów, Drawsko i Miastko) w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszono sprzedaż nawozów. Nie zwiększono sprzedaży w powiecie słupskim, a bardzo minimalnie w waleckim i świebodzińskim. I pomyśleć, że dzieje się to w roku szczególnie dla rolnictwa trudnym, w roku, w którym rolnicy powinni być w stanie otrzymać jak największą pomoc. I nie oni ponoszą winę za ten nawozowy skandal.

Wina za te dziesiątki tysięcy ton nawozów zalegających w magazynach należy obciążyć sumieniem tych wszystkich, którzy nie zdobyli się na żaden dodatkowy wysiłek, by ułatwić rolnikom nabycie nawozów, doradzić sposobów ich wykorzystania. Mijamy nadzieję, że władze wojewódzkie będą bezsilne i nikt kto ponosi odpowiedzialność za nie

należyte wykonywanie w tym roku gospodarczym planu nawożenia (od 1 maja wykonano go w województwie tylko w 74,4 procentach) nie uzyska rozgrzeszenia. Nie wykreśli się od odpowiedzialności. Nie można bowiem tolerować dłużej skandalicznych przypadków, jakie ujawnili podczas ostatniej kontroli pracownicy Wydz. Roln. Prez. WRN. Wymagają one publicznego napiętnowania. Z bogatej listy wybrałem tylko niektóre.

Z zielonego NOTESU

W powiecie miasteczkim, w którym sprzedano mniej nawozów niż w roku ubiegłym — PZGS nie interesuje się sytuacją w poszczególnych geosach. A tymczasem w Łubnie zmagazynowane w błocie nawozy utraciły częściowo swoją wartość. Mimo interwencji nie zostały przecenione. Niewłaściwie zmagazynowane są nawozy w Koczale (zamożne, zbrylone) a w Trzebiele zmagazynowane je w 5 odległych od siebie pomieszczeniach, zaś magazynier dysponuje tylko 2 wagami.

Bardzo źle organizuje się sprzedaż w pow. słupskim. W magazynach GS Dębica Kąsowska i Smoldźno, mimo że nie ma żadnych urządzeń załadunkowych, nie zatrudniono robotników do pomocy. Punkty kasowe SOP czynne są tylko do godz. 14 przy czym w Smoldźnie oddalony jest on od geosu o 1 km. Rolnicy obsługiwani są tu bardzo wolno. W GS Głównicy od początku kwietnia nie ma tam nawozów potasowych, bo w lutym, 100 ton superfosfatu i 80 ton soli potasowej sprzedano dla PGR Chrabrowo w pow. Lębork. Mimo tego, że w sąsiednim Smoldźnie było ich 137 ton nie dokonano przerzutu. Dowiedzieliśmy się o tym z Wydziału Rolnictwa tak w tej sprawie, jak też z zmagazynowania przerzutów w całym powiecie nie dają rezulta-

tu. Prezes PZGS skwitował je oświadczeniem, iż: „ma ważniejsze sprawy do załatwienia niż zajmowanie się na wozami”.

W pow. Drawsko rolnicy zgłosili (według szacunków zespołów specjalistów) zapotrzebowanie na dowóz do zagrod ok. 150 ton nawozów, ale dowieziono im zaledwie 15 ton. W GS Ziocieniec magazynier prócz dwu odległych magazynów nawozowych obsługuje jeszcze dwa inne. Zatrudnionego pomocnika zwolniono po kilku dniach. W małych gazynach brak jakiegokolwiek urządzenia do załadunku, zaś do przejazdowego magazynu nie wpuszcza się chłopskich wozów, by „nie roznosili na wozach na kołach”.

W pow. Człuchów zalecano geosom zorganizowanie wspólnej z agronomami obwodowej sprzedaży, ale akcji nie zorganizowano. Mimo braków nie których nawozów w poszczególnych geosach nie organizuje się przerzutów z innych w których są one w nadmiarze.

W pow. Stawno GS w Wiekowie rozpoczął 4 maja rewanż w magazynie nawozowym, zaś w GS Wrześnica magazyny były w dniu kontroli zamknięte już o godz. 14.30.

Oczywiście nie brak przykładów bardzo ofiarnej pracy geosów i pezetgeosów. W powiatach Świdwin, Szczecinek, Złotów, Bytów, Koszalin i Kołobrzeg magazyny otwarte są nawet od godz. 17 a w wielu zatrudniono pomocników magazynierów i robotników do załadunku. PZGS w Kołobrzegu dowozi powszechnie nawozy do zagród, zaś PZGS w Koszalinie w przykładowy sposób zorganizował współpracę z punktami kasowymi SOP. W powiecie tym PZGS dokonuje operatywnych przerzutów nawozów między poszczególnymi geosami. Nic też dziwnego, że sprzedano tu o 15 proc. więcej nawozów niż w roku ubiegłym.

Te przykłady dowodzą, że wszędzie gdzie, sprzedają nawozy zająto się solidnie — rolnicy wykupili ich znacznie

więcej. Szkoda, że w rozprawianiu nawozów z minimalną pomocą pośpieszyły kółka rolnicze i MBM. A miały możliwości, bo w kwietniu traktory w polu nie pracowały.

Przewiduje się, że w maju i w czerwcu geosy powinny rozprzedać jeszcze 58 tys. ton nawozów. Można nimi zasilić zboża ozime (przed kłosem się), zboża jare (pogłównie) i ziemniaki (przed wschodami), a przede wszystkim łąki i pastwiska. Trzeba jednak do rolników dotrzeć z radą, trzeba im ułatwić nabycie nawozów, a nawet dowieźć do zagród.

Tylko podkiełkowane!



WIDOCZNY na zdjęciu zestaw maszyn spotkać można tylko na polach koszańskich stacji hodowli roślin. Traktor ciągnie platformę, na której znajdują się skrzynki z ziemniakami, za platformą zaś podąża kilka kobiet, które biorą ziemniaki ze skrzynek i wrzucają do ziemi, do dołków, uprzednio wykopanych przez inną maszynę. Wydajność pracy stosunkowo wysoka — 9-osobowa grupa sadzi dziennie ziemniaki na obszarze 4—5 ha. Dzięki prostemu pomysłowi rozwiązano ważny problem. Stacje hodowli roślin szeroko stosują nowoczesną metodę uprawy ziemniaków nasiennych, przy czym ważnym elementem tej metody jest sadzenie kłębów podkiełkowanych. Do sadzenia nie nadają się mechaniczne sadzarki, gdyż delikatne kielki uległyby uszkodzeniu.

Na zdjęciu: sadzenie ziemniaków podkiełkowanych w Stacji Hodowli Roślin w Niedziałinie w pow. koszalińskim. Fot. J. Lesiak

**DYREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
dla PRAC. SZCZECINECKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO
„POJEZIERZE” w SZCZECINKU**

proceedzi ZAPISY uczniów do klas I
na rok 1970/71

do następujących zawodów:

- 1) murarz-tylnik — 15—16 lat
- 2) betoniarz-zbrojarz — 16 lat
- 3) cieśla — 16 lat
- 4) malarz — 15—16 lat
- 5) monter instalacji sanitarnych — 15 lat
- 6) elektromonter — 15 lat

Warunki przyjęcia uczniów:

- ukończenie szkoły podstawowej
- Dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza do obra-
- nego zawodu
- Wiek 15—17 lat

Nauka w szkole trwa 2 lata (elektromonter 3 lata)
Uczniowie w klasie pierwszej do lat 16, otrzymują
wynagrodzenie 150 zł miesięcznie, po ukończeniu lat 16
420,—

Szkola dysponuje internatem dla zamiejscowych.
Uczniowie w czasie pobytu w szkole otrzymują
ubrania ochronne, narzędzia oraz mundur szkolny.
Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewnia za-
trudnienie.

Wymagane dokumenty:

- podanie
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu
- 2 zdjęcia
- odpis aktu urodzenia
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po zakońc-
- niu roku szkolnego).

Wszelkich informacji udziela kancelaria Zasadniczej
Szkoły Budowlanej dla Prac. Sz.PB „Pojezierze” —
Szczecinek, ul. Janka Krasińskiego 1, tel. 27-08.

K-1593-0

**OSTRZEŻENIE
PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
w CZŁUCHOWIE**

ostrzega

wszystkich mieszkańców miasta Człuchowa
że psy (bezpańskie) waleśające się
po ulicach miasta będą likwidowane.

W ostatnim czasie dało się zauważyć dużą liczbę
waleśających się psów bez opiekunów — są one po-
strachem dla przechodniów.

K-1576

UWAGA KLIENCI!

**WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH
SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
ZAKŁAD HANDLU W KOSZALINIE**

zawiaadania wszystkich zainteresowanych, że
w dniu 24 maja 1970 r., o godzinie 14

W SALI KINOWEJ w DEBRZNIE,
pow. CZŁUCHÓW

odbędzie się

publiczne losowanie nagród rzeczowych

„SPRZEDAŻY PREMIOWEJ”

artykułów gospodarstwa domowego
trwający od 1 X 1969 r. do 31 III 1970 r.
W programie imprezy przewidziana jest
część artystyczna, pokaz mody
pokaz zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa
domowego oraz kiermasz zabawek wraz z loterią
fantową.

Zapraszamy
wszystkich chętnych i zainteresowanych.

K-1562-0

SPRZEDAM samochód warszawę
204, stan dobry. Zbigniew Rzewus-
ki, Kołobrzeg, ul. Jedności Naro-
dowej 61. Gp-1963

INSPEKTORAT Oświaty w Kosza-
linie zgłasza zgubienie legityma-
cji służbowej, na nazwisko Hen-
ryka Dominiczak. Gp-1966

**ZAKŁAD ENERGETYCZNY
KOSZALIN**

informuje, że w związku
z pracami eksploatacyjnymi
są planowane

**PRZERWY W DOSTAWIE
ENERGII ELEKTRYCZNEJ**

W dniu 23 V 1970 r.
od godz. 8 do 15
w miejscowościach
powiatu KOSZALIN
Łazy, Rzepowo, Osieki,
Kiszczewo, Sucha,
Skibno, Suszanina.

Zakład przeprasza za przer-
wy w dostawie energii elek-
trycznej. K-1598

**ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIO-
WEJ w BARWICACH ul. BOLESŁAWA CHROBREGO 44,
pow. SZCZECINEK zatrudni natychmiast 2 ROBOTNIKÓW
NIEWYKALIFIKOWANYCH, DEKARZA oraz ZAMIATA-
CZA ULIC. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu.**

K-1567

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOP-
SKA” ODDZIAŁ KARLINO zatrudni natychmiast 2 PIE-
KARZY z odpowiednimi kwalifikacjami. Warunki pracy
i płacy do uzgodnienia w biurze Oddziału Powiatowej Spół-
dzielni „Samopomoc Chłopska” w Karliniu. K-1577-0**

**KOBIETY z terenu miasta Koszalina do prac dorywczych
przy porządkowaniu obiektów oddawanych do użytku, za-
trudni KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLA-
NE w KOSZALINIE, pl. BOJOWNIKÓW PPR 6/7. Wyna-
grodzenie zgodnie z UZP w Budownictwie. Zgłoszenia przy-
jmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego, pokój nr
8, codziennie, od godz. 12 do 15, a w soboty od godz. 10 do 13.**

K-1557-0

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
ODDZIAŁ w SŁUPSKU**

zawiaadania PT KLIENTÓW, że
przy ul. STARZYŃSKIEGO 7

obok Supermarketu

został uruchomiony

KIERMASZ ODZIEŻY LETNIEJ

poleca

- SUKNIE damskie, dziewczęce,
- KOMPLETY PLAŻOWE
i KOSTIUMY KĄPIELOWE
- KOSZULE MĘSKIE KRETONOWE,
- SZORTY MĘSKIE i SPODENKI KĄPIELOWE.

Kiermasz czynny od godz. 10 do 18.

K-1590-0

**REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE
w WĄLCZU** przyjmie do pracy: DWOCH OPERATORÓW
Z UPRAWNIENIAMI NA KOPARKI KM-251 oraz dwóch
PRACOWNIKÓW WARSZTATOWYCH ze znajomością sil-
ników wysokoprężnych maszyn budowlanych. Warunki pra-
cy i płacy wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie.

K-1493-0

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BU-
DOWNICTWA w KOSZALINIE**, ul. Jana z Kolna nr 7,
tel. 65-19 zatrudni natychmiast 20 MONTERÓW WOD.-KAN
i 10 SPAWACZY-MONTERÓW c. o. do pracy na terenie Ko-
szalina, Kołobrzegu, Białogardu, Wałcza i okolic. Wynagro-
dzenie wg UZP w budownictwie. Przedsiębiorstwo zapew-
nia zakwaterowanie w hotelu robotniczym, odpłatne wyży-
wienie oraz możliwość otrzymania dodatku z tytułu rozłaki,
zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Zgło-
szenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

K-1477-0



Na wczasach i na wycieczce — w słoneczną pogodę i w niepogodę — zawsze nam
towarzyszy radioodbiornik turystyczny! Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewi-
zyjnych — ZURT — obniżyły ceny doskonałych radioodbiorników „Sylwia 1”
i „Sylwia 2” (teraz 700 i 800 zł!), a poza tym polecają „Kamile”, „Kamę” i „Dominikę”
— więc wybór jest duży, a możliwości dogodnego zakupu istnieją, chociażby poprzez
zbiorowy zakup w zakładzie pracy! Pamiętaj, że radioodbiornik turystyczny to
nieodzowna część Twojego ekwipunku wczasowego! K-155/B

SPRZEDAM kredens pokojowy.
Koszalin, Pawła Findera 39/2, po
piętnastej. Gp-1961

KOMPLET stołowy rumuński na
wysoki połysk — sprzedam. Ko-
szalin, ul. Zwycięstwa 153/18, po
szesnastej. Gp-1958

ZAMIENIĘ mieszkanie kwate-
runkowe, 2 pokoje, kuchnię, la-
zienkę, nowe budownictwo w Je-
leniej Górze, na podobne lub
większe w Koszalinie. Wojciech
Gągor, Koszalin, Władysława IV
17a/1. Gp-1964

**PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH
„KUTER” w DARŁOWIE** ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na remont kapitalny dwóch wirówek typu „Ti-
tan” MTK-21-CNS-70, o wartości początkowej 180 tys. zł.
Termin zakończenia robót ustala się do 30 lipca 1970 r.
Oferty składane należy w zalakowanych kopertach w Dziale
Głównego Mechanika. W przetargu mogą brać udział przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie
ofert nastąpi 29 maja 1970 r., o godz. 11. Zastrzega się pra-
wo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyn. K-1595

**MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
w SŁAWNIE**, ul. Mickiewicza 1a, ogłasza PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych i po-
krywczych na czternastu budynkach mieszkalnych. Doku-
mentacja jest do wglądu w biurze MZBM. W przetargu
mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne. Oferty należy składać do 30 maja 1970 r. Otwar-
cie ofert nastąpi 1 czerwca, o godz. 10, w biurze Miejskiego
Zarządu Budynków Mieszkalnych. Zastrzega się prawo wy-
boru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K-1597

**PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH
„KUTER” w DARŁOWIE** ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na wykonanie chodnika dla pieszych na zewnątrz
Bazy II, o powierzchni 504 m². Termin zakończenia — 30 IX
1970 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu
w Dziale Inwestycji. W przetargu mogą brać udział przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie
przetargu nastąpi 27 maja 1970 r., o godz. 10. Zastrzega się
prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. K-1594

**BIURO OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI PP
ODDZIAŁ OBROTU SUROWCAMI w GDANSKU
DELEGATURA w KOSZALINIE**
ul. Jana z Kolna 10, tel. 72-71

organizuje

**ATRAKCYJNĄ GIEŁDĘ - WYPRZEDAŻ
materiałów zbędnych i nadmiernych
FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH „FAMAROL”
w SŁUPSKU**

która odbędzie się w dniach 25 i 26 maja br.
w SALI TEATRU DRAMATYCZNEGO w SŁUPSKU,
przy ul. Wołowej 1

w godzinach od 9 do 15

NA GIEŁDZIE OFEROWAĆ BĘDZIEMY:

- w szczególności materiały gałęzi 05
(części zamienne do maszyn rolniczych)
- zapasy zbędne i nadmierne wszystkich gałęzi
przemysłu (z wyjątkiem 04)

Prosimy o delegowanie przedstawicieli upoważnio-
nych do dokonywania zakupów.

K-1592

**PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA SZKÓŁ
„CEZAS”
w KOSZALINIE**

zawiaadania swoich Odbiorców, że

OD DNIA 25 DO 30 MAJA 1970 r.

**SPRZEDAŻY I WYDAWANIA TOWARU
NIE BĘDZIE Z POWODU INWENTARYZACJI**

W okresie tym zakupów można dokonywać w naszej
filii w Słupsku, ul. Kilińskiego 49.

K-1578

**OSTRZEŻENIE
MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI
KOMUNALNEJ
w ZŁOTOWIE**

zawiaadania
mieszkańców
miasta ZŁOTOWA
że od 25 V do 30 X 1970 r.
na terenie
zieleni miejskich
BĘDZIE WYKŁADANA
TRUCIZNA

PRZECIW GRYZONIOM
i INNYM SZKODNIKOM
oraz będą prowadzone
opryski
środkami chemicznymi
Za zatrucia ptactwa do-
mowego i zwierząt wy-
puszczonych na tereny
zielone Przedsiębiorstwo
nie będzie ponosić odpo-
wiedzialności.

K-1586-0

NAJWIECEJ ofert posiada pry-
watne Biuro Matrymonialne „Sy-
renka” Warszawa, Elektoralna 11.
Informacje 10 zł znaczkami. K-132/B-0

WYTNIJ, szczególnie, zachowaj!
Prywatne Biuro Matrymonialne
„Neptun”, Gdańsk, Sniadeckich,
pomyślnie kojarzy małżeństwa od
1920 roku. Gp-1654-0

POGOTOWIE telewizyjne. Kosza-
lin, Pluta i Terpilowski, tel. 25-30.
Gp-1850-0

SKUPUJĘ używane opony samo-
chodowe. Placę 50—200 zł. Tylko
dnia 25 maja. Koszalin, Armii
Czerwonej 27. G-1884-0

**ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH BIURO PODROŻY
I TURYSTYKI „ALMATUR”** ogłasza PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na budowę pawilonu sanitarnego w Ła-
zach k/Koszalina. Termin budowy pawilonu 10 VI — 30 X
1970 r. Dokumentacja oraz ślepe kosztorysy znajdują się do
wglądu u kierownika Ośrodka Wypoczynkowego w Mielinie,
ul. Wojska Polskiego 2. Do wzięcia udziału w przetargu za-
praszamy przedsiębiorstwa państwowe, jednostki społecz-
niane, rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz
koncesjonowane zakłady rzemieślnicze. Termin składania
ofert upływa 6 VI 1970 r. Przetarg odbędzie się 8 VI 1970 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn. K-1558

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY ogłasza PRZETARG
OGRANICZONY na sprzedaż autobusu marki IFA, nr sil-
nika 437673, cena wywoławcza 28.000 zł oraz PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego
marki warszawa, nr silnika 0099313, cena wywoławcza
30.000 zł. Przetarg odbędzie się 4 VI 1970 r., o godz. 9 w Za-
rządzie Okręgowym PZM w Koszalinie, ul. Kaszubska 21.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy
wplacić, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Zarzą-
du Okręgowego PZM w Koszalinie. K-1589

**PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH
„KUTER” w DARŁOWIE** ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na wykonanie sieci wodociągowej zewnętrznej
Bazy nr II, o łącznej długości ca 1350 mb. Termin zakończenia
robót 30 IX 1970 r. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa
do wglądu w Dziale Inwestycji. W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie przetargu nastąpi 26 maja 1970 r., o godz. 10. Za-
strzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn. K-1596



KANAPKI Z MARGARYNĄ - SMACZNE SNIADANIA I KOLACJE.





Ostatnio w ramach obchodów 25. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim odbyła się w Słupsku dekoracja odznaczeniami państwowymi i wojennymi weteranów walk. W sumie ponad 200 osób z miasta i powiatu otrzymało odznaczenia. Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium PRN — Kazimierz Łukasik w towarzystwie sekretarza KM PZPR — Stefana Bartosza dokonuje dekoracji w sali Prez. PRN. (am)

Fot. Andrzej Maślankiewicz

Ruch ludowy w regionie słupskim

Rok bieżący ma szczególne znaczenie dla działaczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Obchodzimy bowiem 75. rocznicę działalności zorganizowanego ruchu ludowego na ziemiach polskich i 25. rocznicę powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych.

Działacze ruchu ludowego przybyli na ziemię słupską już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Stronnictwo Ludowe zorganizowano 15 lipca 1945 r. — prezesem został Józef Staszak. W październiku 1945 roku liczyło ono w mieście i powiecie 193 członków i posiadało koła terenowe w Ryczewie i Kobylnicy. Ludowcy czynnie włączali się w nurt życia politycznego, a płaszczyzną wymiany poglądów stała się Międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych. SL reprezentowali w niej Władysław Bakowski i Zbigniew Parwicz.

Rozbicie ruchu ludowego i powstanie w Słupsku na prze-

łomie roku 1945—46 PSL nie zahamowało aktywnej działalności Stronnictwa Ludowego. Przy czynnym poparciu ideologicznym ze strony Polskiej Partii Robotniczej, ludowcy przezwyciężyli zarysowujący się kryzys w łonie tego ruchu. Kiedy ruch ludowy przygotowywał się do Kongresu Jedności w roku 1949, PSL liczyło w Słupsku i powiecie zaledwie 198 członków, podczas gdy SL grupowało w swoich szeregach 1.128 członków i było trzecią co do wielkości partią polityczną na ziemi słupskiej. Utworzenie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na Kongresie Zjednoczeniowym Ruchu Ludowego w listopadzie 1949 roku stworzyło podwaliny do dalszego rozwoju ideologicznego ruchu ludowego i przekształcenia się partii chłopskiego radykalizmu w partię chłopską typu socjalistycznego.

Z dumą patrzymy na nasze osiągnięcia, na wspaniały rozkwit naszej ziemi słupskiej. Jest w tym niemały wkład członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

mgr J. PALUCHOWSKI
przewodniczący woj. Komisji
historycznej przy WK ZSL

Wyróżnienie działaczy

Ostatnio decyzją Polskiego Związku Piłki Nożnej pięciu działaczy i zawodników Klubu Sportowego „Czarni” zostało wyróżnionych srebrnymi odznakami PZPN. Otrzymali je: Michał Starosiński, Józef Hulala, Czesław Tama, Zdzisław Wierzeński oraz Stanisław Węgrzyn. Odznaczenia wręczył członek Okręgowego Związku Piłki Nożnej — Jerzy Krzysztofowicz. (a)



Co zrobić z naszymi milusińskimi w niedzielne popołudnie? Kierownictwo Teatru Lalki „Tęcza” pomaga rodzicom rozwiązać ten problem. W każdą niedzielę, w pięknie odremontowanej sali Teatru organizowane są widowiska dla dzieci. W najbliższą niedzielę, 24 bm., o godz. 17 odbędzie się przedstawienie sztuki pt. „Klonowi bracia”.

Na zdjęciu fragment tego barwnego widowiska. (am)

WIZYTA W GROMADZIE

Wiosna nad Gardnem

W całym powiecie tegoroczna wiosna nastąpiła sporo wcześniej. W Gardnie Wielkiej gospodarze mają szczególne troski. Oprócz podmokłych pól — woda na łąkach. Jeszcze w jesieni spiętrzone wody przerwały umocnienia i wdarły się na rozległe użyci zielone. W zimie wał miał być naprawiony. Skończyło się jednak na obietnicach. Rolnicy są rozczarowani. 260 hektarów łąk znalazło się pod wodą. Zapłacono za ich uprawienie i zmeliorowanie. Pieniądze stracone — pożytek żaden. Co dalej?

Podobne pytanie nasuwa się w przypadku młyna w Żelkowie. Wiosną ubiegłego roku wyeksploatowane urządzenia piętrowe wodę uległy zniszczeniu. Woda zaczęła omijać młyn, a to oznacza koniec jego pracy. Młyn stary, ale dla okolicznych rolników ma wielkie znaczenie. Nie trzeba było jeździć z ziarnem po 20 kilometrów lecz męło się niemal na miejscu. Władze gromadzkie czyniły starania, by wyremontować młyn. Odmówiono środków.

Ale w gromadzie nie tylko kłopotami żyją. W Gardnie Wielkiej, Wysokiej i Gardnie Małej przystąpiono do układania chodników. Prace przewidziane są na trzy lata. Je-

„ZIEBY” znów w telewizji

Popularny słupski zespół muzyczno-wokalny „Zieby” coraz częściej występuje przed kamerami telewizyjnymi. Obecnie dziewczęta szykują się do kolejnego występu. Jak nas poinformowała kierowniczka zespołu Bożenna Furmanek w najbliższą niedzielę, 24 bm. w Poznaniu odbędzie się telewizyjny zlot gwiazd. Do grona „Przemysław” zjadą zespoły z województw północnych i zachodnich. Koszalińskie będzie reprezentowane przez bytowską piosenkarkę Teresę Langowską oraz słupskie „Zieby”. (am)

Zapowiedzi sportowe

W meczu towarzyskim spotkają się młodsi piłkarze Czarnych i Kutra Darłowo. Mecz juniorów obu klubów odbędzie się 23 bm. o godz. 18 w sali przy ul. Ogrodowej.

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej przeciwnikiem Czarnych będzie drużyna Drawy. Spotkanie odbędzie się na stadionie przy ul. Grotgera 24 bm. o godz. 11.

Na tym samym boisku o godz. 13 będą grać trampkarze Czarnych i Korabia. Natomiast w przedmeczach ligi okręgowej o godz. 9 wystąpią juniorzy obu klubów.

24 bm. na stadionie przy ul. Zielonej odbędzie się dwa spotkania drużyn młodzieżowych. O godz. 10 grają trampkarze Gryfa i Darłowa, natomiast o godz. 11.30 — juniorzy tych samych klubów.

żeli Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych postara się, może będzie szybciej. Modernizacja nie jest także oświetlenie ulic. Wykonawca — Wielobranżowa Spółdzielnia Rzemieślnicza obiecuje, że do połowy czerwca br. zakończy prace.

Warto podkreślić, że w Gardnie coraz więcej uwagi poświęca się sprawom wczasów i turystyki. W końcu ubiegłego miesiąca odbyła się sesja GRN poświęcona m. in. tym zagadnieniom. Temat poszerzono zresztą o sprawy bezpieczeństwa oraz zaopatrzenia placówek handlowych i gastronomicznych.

Poważnym zadaniem miejscowych władz jest doprowadzenie do końca remontu budynku przedszkola. Dotychczas mieściło się ono w pomieszczeniach dzierżawionych a ponad 30 dzieci nie miało tam najlepszych warunków. Przedszkole w nowym budynku stanie się placówką wzorową. Kosztem około 150 tys. zł. zainstalowano m. in. centralne ogrzewanie, bieżącą wodę oraz wszelkie potrzebne urządzenia sanitarne.

Stopniowo poprawia się także sieć dróg w gromadzie. Ostatnio zakończono żużlową nawierzchnię odcinka drogi z Retowa do głównego szlaku komunikacyjnego. W podobny sposób utwardzona będzie droga z Żelkowa do Gardny Wielkiej. Prace przewidziane na trzy lata. Pomoc zaoferowali rolnicy.

Pochwalić należy miejscowe władze za zakończenie akcji budowy przystanków autobusowych. Niewiele jest w powiecie takich gromad, gdzie w każdej wsi, przez które przejeżdżają autobusy PKS, są poczekalnie na przystankach. W Gardnie dopiero, tego Teraz chodzi tylko o to, by pasażerowie, a szczególnie młodzież, uszanowali pracę i nie niszczyli poczekalni, jak to się dzieje w wielu innych gromadach.

A jak przedstawiają się sprawy rolne? Rolnicy przystąpili do wiosennych prac. W ostatnich trzech tygodniach nadrabiano zaległości.

Gromada pochwalić się może dobrymi wynikami w skupie. Jeżeli chodzi o skup zwierząt rzeźnych już w pierwszym kwartale br. wykonywano 42,5 proc. rocznego planu, co w powiecie daje gromadzie zdecydowanie I miejsce. W skupie zboża Gardna Wielka zajmuje czwartą lokatę.

Wizytę w gromadzie kończymy na przystani żeglarskiej.

KRONIKA sądowa

„WYSKAKUJ Z KURTKI”

W połowie maja ub.r. przyjechał do Kołobrzegu Zbigniew B. z Łodzi, aby w mieście nad Parsztą oszukać swoich krewnych. Pomoc w poszukiwaniach zaoferował mu przypadkowo poznany, 22-letni Wojciech Kikowski z Kołobrzegu. W pewnym momencie wciągnął on przyjeźdźcę do bramy i pod groźbą pobicia zabrał mu skózaną kurtkę. Kiedy następnego dnia właściciel kurtki upominał się o swoją własność, Kikowski poblił go. Sąd Powiatowy w Kołobrzegu skazał amatora cudzego mienia aż na 3 lata pozbawienia wolności, dwuletnią utratę praw publicznych i 2 tys. zł grzywny. Wyrok prawomocny. (rom)

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa” Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin ul. Alfreda Lampego 20 Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ KW PZPR do 65.

„Głos Słupski” Słupsk pl. Zwycięstwa 2. i piętro Telefon: sekretariat iacy z kierownikami — 51-95; dział ogłoszeń 51-95; redakcja — 51-66

Wpłaty na prenumeratę (mie siecna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł) rocznie na 180 zł przysługują urzędy pocztowe. Istnieje także oddział „Ruch”.

Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty.

Tłoczono: KZGraf. Koszalin ul. Alfreda Lampego 18.

skiej. W ramach przygotowań do sezonu trwa remont sprężarki. Dobrze byłoby, gdyby tak ze wyremontowano pomost na jeziorze. (am)

REDAKCYJNEJ POCZTY

LIST Z ŻELAZA

Droga redakcjo! My, młodzież z Żelaza prosimy o pomoc w następującej sprawie. W naszej wsi jest świetlica, ale nie możemy z niej korzystać. Chcielibyśmy na zebraniu koła ZMW zmienić świetlicę, ale przyrzekła poprawę. Tymczasem od miesiąca telefonizator jest nieczynny, a świetlica jest coraz rzadziej otwierana. Dyrekcja miejscowego PGR obiecała przeznaczyć pewną kwotę na gry i płyty. Minęło już pół roku i nic się nie zmieniło. Może po opublikowaniu naszego listu nastąpi zmiana na lepsze?

RADIO

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 22 bm. (piątek)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55, 6.10 Zespół Rozrywk. Rozgłośni Opolskiej. 6.30 Jez. rosyjski. 7.15 Inf. z Wysięgu Pokoju. 7.20 Muzyka jest dobra na wszystko. 7.50 Gimn. 8.05 Pieśń min. o gospodarce. 8.10 Mozaika muz. 8.44 Koncert reklamowy. 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania. 9.00 Dla klasy VIII (wych. obywatelskie). 9.20 Rytm, melodia i piosenka. 10.05 „Lord” — opow. 10.25 Koncert. 11.00 Dla klasy VIII (jez. polski). 11.30 Kwadrans przebojów w wersji instrumentalnej. 11.45 Pośpiech w gospodarstwie domowym. 12.25 Konc. z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Transmisja z trasy WP. 13.05 Dla kl. IV (przyroda). 13.30 Transmisja z trasy WP. 14.05 Kultura pilnie poszukiwana. 14.30 Transmisja z trasy WP. 14.35 Konc. muzyki klasycznej. 15.00 Transmisja z trasy WP. 15.10—16.00 Dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Transmisja z zakończenia X etapu WP. 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Aud. oświatowa. 19.30 Konc. zrycza. 20.25 Przeboje świata w rytmach tanecznych. 20.47 Wyniki X etapu WP. 21.00 Ze wsi do wsi. 21.25 Pieśń min. o wychowaniu. 21.30 Studio współczesne „Statek” i „Wdowa”. 22.00 Magazyn studentki. 23.10 Inf. z WP. 23.15 O co tu chodzi? 23.20 Z franc. muzyki kameralnej. 0.10—3.00 Program nocny z Gdańska.

PROGRAM II
363 m oraz 69,92 MHz

na dzień 22 bm. (piątek)

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 18.00, 22.00, 23.50, 6.00 Proponujemy inf. przypomniemy. 6.20 Gimn. 6.40 Publicystyka międzynarodowa. 6.50 Muz. i aktualności. 7.15 Rytm na dziś. 7.45 Inf. z Wysięgu Pokoju. 7.50 Mozaika muzyczna. 8.35 „O, tak w Polskę iść”. 9.00 Senty Gręga i Błęta. 9.35 Z życia ZSRR. 9.55 Ork. Mandolinistów. 10.25 „Wychowawca i krytycy” — fragm. ksią. 10.45 Recital jubileuszowy W. Horowitza. 11.23 R. Schumann: I Symfonia B-dur „Wiosenna”. 12.25 Sonaty klawesynowe D. Scarlatti. 12.40 Z Meksyku do Kanady — muz. lud. 13.00 Konc. muzyki operowej. 13.40 „Jarmark w Sorocynach” — fragm. opow. 14.05 Wirtuoz muz. rozrywkowej. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Konc. 15.30 Kompozytorzy — damom serca. 16.05 Z repertuaru mistrzów piosenki. 16.43—18.20 W Warszawie i na Mazowszu. 18.20 Sonda. 19.00 Echo dnia. 19.15 Jez. angielski. 19.30 Koncert w wykonaniu Ork. Symfonicznej Filharmonii Narodowej. 20.23 Dyskusja i teraźnia. 21.13 Wiersze. 21.23 Narodowe melodie. 22.27 Wład. sportowe. 22.30 Zielony karnawał — zapraszają ork. tan. i piosenkarze

PROGRAM III
UKF 66,17 MHz

na dzień 22 bm. (piątek)

17.05 Co kto lubi. 17.30 „Prom” — odc. pow. 17.40 Tu Studio Gdańsk. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Pod Kurzą Stopką — magazyn. 18.25 Z naszej taśmoteki. 19.00 „Saga rodu Forsyte’ów”. 19.45 Mini-max. 20.05 „Zamiast paragrafu” — rep. 20.30 Muzyczne Biuro Podróży: Praga — Budapeszt — Sofia. 20.45 „Zielone jak... śnieg” — aud. poetycką. 20.55 Uchem słonia — program muzyczny. 21.15 Moja orczyda z archeologia. 21.25 Piosenki z teledyskami. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 22.30 Swoje ulubione wiersze recytuje I. Smolowa. 23.05 Konc. tylko dla melomanów. 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa Donovan.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 22 bm. (piątek)

5.40 Koszalińskie Rozmaitości Rolnicze — aud. J. Żesławskiego. 7.15 Serwis dla rybaków — 7.15



22 PIĄTEK
Julii

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFONY

92 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.
Inf. kolej. 32-51

Taxi:
39-99 ul. Starożyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż. 49-80.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 23-95.

WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środko Węgo — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
Mlyn Zamkowy — czynny od godz. 10 do 16.
Klub „EMPIK” przy ul. Zamenhova — wystawa grafiki morskiej.
Zagroda Słowińska w Klukach — nieczynna.

TEATR

BTD — Fedra — Jeana Racine’a — godz. 18.

CKINO

Milenium — Album polski (pol., od lat 14).
Seanse o godz. 17 i 20.
Polonia — Rozwód z miłości (węg., od lat 16).
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.
Gwardia — Poradnik żonatego mężczyzny (USA, od lat 16) panoramiczny.
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Siedzący po prawicy (włoski, od lat 18) pan.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.

GŁOWCZYCE

Stolica — Wniebowstąpienie (polski, od lat 16)
Seanse o godz. 19.

Ekspres Poranny 7.25 Z życia ZBoWiD 16.05 Przebieg za przebiegiem 16.25 Przeglądamy nowe książki kl. 16.30 „Sportowe rozmaitości” — magazyn w oprac. J. Sternowskiego go 16.50 Chwila muzyki i reklama 17.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża 17.15 Drogi sukcesu kosza- listów transportowców budownictwa — aud. J. Żesławskiego.

TELEWIZJA

na dzień 22 bm. (piątek)

10.00 „Siedmiu starszych panów i dziewczyna” — film fabularny prod. radzieckiej
15.55 Program dnia
16.00 Dziennik TV
16.15 Sprawozdanie z zakończenia X etapu Wysięgu Pokoju (Poznań — Frankfurt).
Po sprawozdaniu ok.
17.00 Dla młodych widzów: Aula — sesja siedemnasta.
17.30 „Panorama” (z Gdańska)
17.45 Nie tylko dla pań
18.10 Dialog historyczny
18.40 Gramy o telewizor — teleturniej.
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik TV
20.00 „Poste restante” — polski film TV z cyklu „Podziemi frontu”
20.30 „Kraj” — tygodnik sportowo-polityczny
21.10 Teatr TV: „Upalny dzień” Wykonawcy: Z. Krauze i Stefan Kwiatkowski (z Gdańska).
Po teatrze okolo
22.00 Dziennik TV
22.15 Kronika Wysięgu Pokoju
22.35 Program na jutro.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

11.55 Dla szkół: kl. VII. Wych. plastyczne — „Budowie zabytkowe”.
12.45 Dla szkół: kl. VIII. Zajęcia techniczne — „W instytucie naukowo-badawczym”.
14.25 i 22.40 Politechnika TV: Ryunek techniczny rok. I. Przykład zapisów konstrukcji układów maszynowych i budowlanych.
15.00 i 23.15 Politechnika TV: Ryunek techniczny rok. I. Operacyjność rysunków technicznych ze względu na doskonałość konstrukcji.

KZG zam. B-141 S-6

